



Fot. Joanna Dziubek

Pacjenci walczą o oddział

Mieszkańcy regionu boją się, że ze szpitala MCZ zniknie oddział diabetologiczny. Internetową petycję w jego obronie podpisało już ponad 140 osób.

» STR. 2



Fot. Pracownia Badań Historycznych i Archeologicznych „Pomoc”

Ludzkie kości w gospodarstwie

Mieszkańcy Koźlic znaleźli na swojej posesji szczątki kilkunastu niemieckich żołnierzy.

» STR. 3



Fot. Płakaj

Oddała oszustom 100 tysięcy

Kolejna lubinianka uwierzyła oszustom. Starsza kobieta straciła oszczędności całego życia.

» STR. 7

WRACAJĄ IMPREZY PLENEROWE



» To będzie pierwsze większe wydarzenie w Lubinie po koronawirusowym lockdownie: na rynku odbędzie się Lotny Festiwal Piwa. Ale to niejedyna atrakcja, jaka czeka nas już niebawem. Przez trzy dni sierpnia mieszkańcy miasta będą mogli wreszcie odpocząć i pobawić się na świeżym powietrzu.

» WIĘCEJ NA STR. 11

KREMATORIUM LEONARDO

CZYNNE **24** GODZINY

Telefon całodobowy: 767 246 060

LUBIN UL. ZACISZE 1

Sezon zakończony zwycięstwem

Ostatni mecz sezonu Zagłębie Lubin zakończyło wygraną. „Miedziowi” pokonali rywali z Zabrze, ale w końcowej tabeli nie zajęli dobrej pozycji.

» STR. 20

Co z oddziałem diabetologicznym w MCZ? Jest petycja w tej sprawie

■ Już ponad 140 osób podpisało się pod internetową petycją „Nie dla zamknięcia Oddziału Diabetologicznego w Lubinie!”. Pacjenci wyrażają w niej stanowczy sprzeciw wobec wprowadzenia takich zmian przez zarząd Miedziowego Centrum Zdrowia.

Informację o planach likwidacji oddziału diabetologicznego w Lubinie otrzymaliśmy od jednej z naszych Czytelniczek. Internetowa petycja w tej sprawie podpisana została już przez ponad 140 osób (stan na 21 lipca).



Fot. Joanna Dziubek

W związku z coraz częstszymi informacjami o zamknięciu Oddziału Diabetologicznego w szpitalu MCZ w Lubinie MY PACJENCI WYRAŻAMY SWÓJ STANOWCZY IZDECYDOWANY SPRZECIW do wprowadzenia takich zmian przez Zarząd MCZ. Wszystkich zainteresowanych

PROSIMY o poparcie i PODPISANIE się pod naszą petycją – czytamy w dokumencie.

Z dalszej części petycji dowiadujemy się, że personel pracujący na tym oddziale cieszy się uznaniem i zaufaniem pacjentów i że „jest to bezcenne miejsce dla wszystkich chorujących na cukrzycę i ich rodzin”. Autorzy dokumentu podkreślają też, że lubiński oddział diabetologiczny jest jednym z dwóch takich na Dolnym Śląsku. Drugi jest we Wrocławiu. – Jak można niszczyć wieloletnią pracę tak wielu lekarzy i pracowników medycznych, którzy swoją ciężką pracą, profesjonalizmem i empatią zdobyli nasze serce i zaufanie? – pytają retorycznie pacjenci.

– Wiem, jak ważny jest dostęp do oddziału diabetologicznego, do opieki tego typu. Zamknięcie oddziału może uniemożliwić chorym uzyskanie szybkiej pomocy w nagłych przypadkach – pisze w komentarzu jedna z sygnatariuszek petycji.

Zwróciliśmy się do zarządu szpitala z prośbą o ustosunkowanie się do tych rewelacji. – To jest jakaś historia. O żadnej likwidacji nie ma mowy – zapewnia Piotr Milczanowski, prezes zarządu MCZ. – Mamy w planach kilka wariantów, w tym połączenie oddziału diabetologicznego z wewnętrznym, przy zachowaniu całkowitej autonomii każdego z nich. Decyzje jeszcze nie zapadły, ale na pewno nie będzie żadnych zmian na niekorzyść pacjentów – dodaje.

SZYMON KWAPIŃSKI



Fot. materiały prasowe

Zmiany w dolnośląskich WORD-ach

» W wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego na Dolnym Śląsku odbędą się zmiany. Radni Sejmiku podjęli decyzję o połączeniu czterech WORD-ów w jeden organizm. Co to oznacza dla oddziału terenowego w Lubinie i zdających w naszym mieście egzamin na prawo jazdy?

Połączone zostaną wszystkie cztery dolnośląskie ośrodki ruchu drogowego, czyli legnicki, pod który podlega lubiński terenowy oddział, jeleniogórski, wałbrzyski oraz wrocławski.

– Dla mieszkańców nic się nie zmieni, będą mieli taki sam dostęp do ośrodków egzaminacyjnych – zapewnia marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Nad tym rozwiązaniem Urząd Marszałkowski pracował od dłuższego czasu, uważnie przyglądając się,

jak to się sprawdza w województwie łódzkim.

– Analizowaliśmy sytuację poszczególnych WORD-ów na terenie Dolnego Śląska. Obserwowaliśmy również województwo łódzkie, które w zeszłym roku w czerwcu dokonało takiego scalenia czterech ośrodków ruchu drogowego. Mają obecnie jeden i wykazują więcej pozytywnych cech, które po tym scaleniu udało się osiągnąć. W związku z powyższym liczymy również na same pozytywy – mówi Tymoteusz Myrda, człon-

nek zarządu województwa dolnośląskiego. – Naszym celem była stabilizacja finansowa oraz zapewnienie, że żaden z ośrodków nie będzie podlegał likwidacji. Mieliśmy taką sytuację w jednym z ośrodków w Wałbrzychu. Epidemia i lockdown, czyli zaprzestanie działalności przez dwa miesiące, spowodowały zapaść finansową. Musieliśmy natychmiastowo ratować WORD wałbrzyski, udzielając mu pożyczki z innego WORD-u. Chcielibyśmy w przyszłości uniknąć takich sytuacji. Liczymy, że

stabilność finansowa całego, jednego dolnośląskiego ośrodka ruchu drogowego zapewni, że żaden ośrodek egzaminacyjny na terenie Dolnego Śląska, a jest ich kilkanaście, nie zostanie zlikwidowany – mówi.

Dolnośląskie WORD-y mają stać się jednym organizmem od 1 września. Według zapewnień władz województwa, podchodzący do egzaminu na prawo jazdy nie odczują tej zmiany. Również oddział terenowy w Lubinie będzie pracował tak jak do tej pory.

MARTA CZACHÓRSKA

BLOKUJĄCY TORY W RASZÓWCE NIE USŁYSZELI WYROKU

■ Po trwającym ponad rok procesie w Sądzie Rejonowym w Lubinie 8 lipca miał zapadnąć wyrok w głośnej sprawie blokowania torowiska przez mieszkańców Raszówki. Tak się jednak nie stało. Wszystko przez procedury, które nie mogły zostać zachowane z powodu epidemii koronawirusa.

Zdecydowana większość mediów w ostatniej rozprawie nie mogła uczestniczyć. Ochroniarz do budynku sądu wpuszczał bowiem tylko od tych dziennikarzy, któ-

rzy wcześniej zdołali uzyskać na to stosowną zgodę. Przed drzwiami ustawili się więc spora grupka osób, chcących poznać wyrok w ciągnącej się już ponad rok sprawie.

Okazało się jednak, że na ostatecznie rozstrzygnięcie trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak poinformowali nas pierwsi obwinieni, którzy opuścili salę rozpraw, ze względu na proceduralny postępowanie ruszyło od nowa. Na skutek epidemii minął bowiem dwutygodniowy termin od zakończenia postępowania, podczas którego powi-



Fot. Marianna Bielecka

nien zostać ogłoszony wyrok. – To jakiś żart – komentuje tę sytuację jeden z nich.

Sędzia zapytała każdego z przybyłych dziś obwinionych, czy podtrzymują wcześniejsze zeznania. Ponownie przesłuchani zostali również świadkowie, czyli przede wszystkim policjanci.

Kolejna rozprawa ma się odbyć w sierpniu, ale dokładna data nie została jeszcze wyznaczona.

Przypomnijmy, że 8 czerwca ubiegłego roku mieszkańcy Raszówki przez kilka godzin blokowali przejazd kolejowy,

w związku z czym spółka PKP Polskie Linie Kolejowe całkowicie wstrzymała ruch na trasie Legnica-Lubin. W proteście wzięło udział ponad 70 osób.

21 osób jest obwinionych o popełnienie trzech wykroczeń. To: zwalnianie kroku i zatrzymywanie się bez wyraźnej przyczyny podczas przechodzenia przez torowisko, tarasowanie torowiska oraz nieopuszczenie zbiegowiska publicznego, mimo wezwań policji. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń grozi im kara grzywny lub nagany.

SZYMON KWAPIŃSKI

Tysiące protestów PO WYBORACH

» 422 385 – dokładnie tyle głosów zadecydowało o tym, że Andrzej Duda przez kolejne pięć lat będzie mieszkał w Pałacu Prezydenckim.

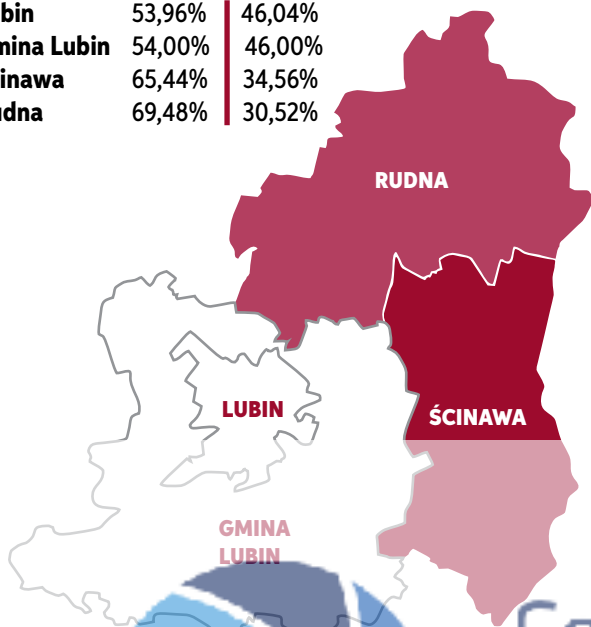
12 lipca, w drugiej turze wyborów, urzędującego prezydenta poparło nieco ponad 51 proc. głosujących. Jego rywal, Rafał Trzaskowski, otrzymał blisko 49-procentowe poparcie.

Do urn poszło 68,18 proc. uprawnionych do głosowania obywateli. Na Dolnym Śląsku frekwencja wyniosła 66,99 proc., w powiecie lubińskim była nieznacznie niższa – 66,97 proc.

Wyniki wyborów dowodzą też, że mieszkańcy Lubina i okolic, inaczej niż większość Dolnoślązaków, bardziej popierają Andrzeja Dudę. Tu urzędujący prezydent uzyskał wyższe poparcie niż w całej

Wyniki głosowania w drugiej turze

	Andrzej DUDA	Rafał TRZASKOWSKI
Lubin	53,96%	46,04%
Gmina Lubin	54,00%	46,00%
Ścinawa	65,44%	34,56%
Rudna	69,48%	30,52%



TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz

DUDA Andrzej Sebastian

51,03%
10 440 648 głosów

Andrzej DUDA

48,97%
10 018 263 głosów

Rafał TRZASKOWSKI

Polsce, a najwięcej zwolenników zyskał wśród mieszkańców gminy Ścinawa.

Niewielka różnica głosów między obydwojema kandydatami sprawiła, że sympatycy Trzaskowskiego upatrują jeszcze szansy na zwycięstwo w uznaniu przez Sąd Najwyższy protestów wyborczych. Świadczy o tym wyjątkowo duża liczba zgłoszeń przyjętych przez SN. 21 lipca do południa w biurze podawczym Sądu zarejestrowa-

nych zostało około 5 tys. protestów i wciąż spływały kolejne, wysyłane za pośrednictwem Poczty Polskiej.

– Pięć lat temu do rozpatrzenia mieliśmy 58 protestów, w 2010 roku – 378, w 2005 – 51, a w 2000 – 96 – wylicza Martyna Łuczak z biura prasowego Sądu Najwyższego. – Rekordowy był rok 1995, kiedy protestów było prawie 600 tysięcy i miały związek z danymi o wykształceniu jednego z kandydatów

(mowa o Aleksandrze Kwaśniewskim – przyp. red.). Widać więc, że te wybory są wyjątkowe – dodaje.

Aby uporać się z taką liczbą dokumentów, Sąd Najwyższy zmuszony był sięgnąć po wsparcie pracowników innych izb wymiaru sprawiedliwości. Czasu jest niewiele, ponieważ już 3 sierpnia upływa termin, w którym Sąd musi stwierdzić ważność wyborów prezydenckich.

JOANNA DZIUBEK

Kości na prywatnej posesji

■ Podczas wykonywania prac gospodarskich znaleźli ludzkie szczątki. Podejrzewając, że to kości żołnierzy z czasów wojny, wezwali na pomoc specjalistów – w jednym z gospodarstw w Koźlicach w gminie Rudna odkryto grób masowy 18 niemieckich żołnierzy z czasów II wojny światowej.

– Gospodarze sami powiadomili nas, że na terenie ich posesji mogą znajdować się szczątki żołnierzy – mówi archeolog Maksymilian Frąckowiak z Pracowni Badań Historycznych i Archeologicznych „Pomost”. – Dwa dni prowadziliśmy prace sondazowe, które doprowadziły nas do odkopania jamy grobowca – dodaje.

Wewnątrz archeolodzy znaleźli szczątki 18 żołnierzy niemieckiej formacji lotniczej wraz z oporządzeniem i ekwipunkiem. – Wewnątrz znaj-

dowały się też trzy nieśmiertelniki. Jeden z nich należał do spadochroniarza. Był też krzyż hiszpański, który otrzymywali lotnicy z hiszpańskiej wojny domowej z 1 Dywizji Pancerno-Spadochronowej Hermann Göring. To wskazuje, że największe potyczki mogły się rozegrać właśnie między Polkowicami a Sobieniem – zauważa archeolog.

Niestety, mimo iż od dokonania odkrycia minęło już kilkanaście dni, grupa Pomost nie znalazła w dokumentach historycznych żadnej wzmianki na temat zaginionych żołnierzy. – Nigdzie nie wspomina się o ich zaginięciu, nie ma wzmianek, że zostali pochowani. A musieli zostać pochowani przez „swoich” – kolegów żołnierzy albo ludność cywilną. Ich ciała były równo ułożone, a nie wrzucone, byli też pochowani w pełnym umundurowaniu, w butach, z całym opo-

ządzeniem. W innym przypadku zostaliby ograbieni – tłumaczy Maksymilian Frąckowiak.

Znalezione szczątki trafiły



do kostnicy, gdzie czekają na pogrzeb na niemieckim cmentarzu wojennym w Nadolicach Wielkich koło Wrocławia. Trafiają tam szczątki znalezione na Dol-



nym Śląsku i na Opolszczyźnie. – Raz do roku odbywa się tam masowy pogrzeb. Jego datę ustala Niemiecki Związek Ludowy

Opieki nad Grobami Wojennymi, który pilotuje i opłaca poszukiwania i pochówek ich żołnierzy poległych w cza-

sie II wojny światowej – dodaje archeolog.

Jednocześnie członkowie grupy Pomost apelują do naszych Czytelników, że jeśli ktoś ma informacje na temat miejsca pochówku żołnierzy niemieckich z II wojny światowej, aby kontaktował się z grupą. Numery telefonu można znaleźć na stronie internetowej archeologów pomost.net.pl.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Zobacz jak dojechać ➡

Pn - Pt: 8 - 18, Sb: 8 - 14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl



JAK TO WŁAŚCIWIE JEST Z TYMI ODPADAMI?

**NIE MUSISZ MYĆ
ODPADÓW**



Nie musisz myć opakowań
wystarczy, że je opróżnisz
z zawartości.

**NIE MUSISZ
ZRYWAĆ ETYKIET**



Nie jest koniecznością
zdejmwowanie etykiet, które
są trudne do usunięcia.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ODKRĘĆ



Odkręcając nakrętki będzie
łatwiej zmniejszyć objętość
odpadów.

ZGNIĘĆ



Będziesz mieć więcej miejsca
w pojemniku, jeśli zgnieciesz
lub złożysz opakowania.

SEGREGACJA TO NIC TRUDNEGO!



Fot. Marieta Bieleja



Odświeżyli skatepark

» Skatepark przy ulicy Konstytucji 3 Maja znowu pełny jest młodych na hulajnogach, deskorolkach i rowerach. Miasto odświeżyło tę strefę rekreacji.

Sprzęty w skateparku z powodu intensywnego użytkowania wymagały odnowienia. Jedno z urządzeń zostało uszkodzone tak, że zrobiła się w nim dziura.

– Jeszcze przed wakacjami zakończyliśmy kompleksowy remont zespołu sportowo-rekreacyjnego, czyli skateparku. Prace wykonała fir-

ma TECHRAMPS z Krakowa, producent takich urządzeń – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Przed wszystkim wymieniono minirampę H120 i bank ramp. Kosztowało to ponad 100 tys. zł.

Natomiast pozostałe urządzenia – quarter pipe, bank

ramp, piramida, minirampa z bank-wallem, funbox z grinboxem – poddano konserwacji lub wymianie elementów. Zaś wszystkie szczeliny wypełniono masą uszczelniającą.

Na odnowionych urządzeniach skateparku już od jakiegoś czasu ponownie bawią się lubinianie. **MRT**

Czerwiec w liczbach

■ 38 par zdecydowało się w Lubinie na ślub w czerwcu. Większość z nich wzięła cywilny.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego udzielił ślubu 25 parom. Na ślub konkordatory w kościele zdecydowało się 13 par.

W czerwcu w naszym mieście urodziło się nieco mniej



Fot. Pixabay

dzieci niż w poprzednim miesiącu. Odnotowano 115 urodzeń. Dominowały dziewczynki – urodziło się ich o jedną więcej niż chłopców. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic: Kamiennej, Budowniczych LGOM i Mickiewicza.

Rodzice swoim pociechom najczęściej nadawali imiona: Maja, Hanna, Julia, Aleksandra, Alicja, Pola oraz Jakub, Aleksander, Wiktor, Mikołaj, Miłosz i Kacper.

W ubiegłym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Lubinie oprócz urodzeń odnotował też 103 zgony.

MRT

Letnia strefa chillout w parku

■ Kawa, herbata, pyszne lody, ciasta i mnóstwo innych rarytasów, nie tylko na słodko. A wszystko to na świeżym powietrzu i w przepięknej scenerii parku Wrocławskiego w Lubinie, gdzie ruszyła właśnie letnia strefa chillout. To idealne miejsce odpoczynku i relaksu, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Każdy, kto odwiedzi to miejsce, sam lub w gronie znajomych czy rodziny, może usiąść lub położyć się na wygodnych meblach z palet i rozkoszować się słoneczną pogodą oraz otaczającą

przyrodą, odpocząć od zgiełku miasta.

Żeby jeszcze bardziej osłodzić sobie ten sielski nastrój, można zamówić coś z pobliskiej restauracji. A wybór jest spory: od kawy, herbaty i świeżo wyciskanych orzeźwiających soków, które skutecznie ugaszą pragnienie w upalne dni, po lody, gofry i ciasta. Na naprawdę zgłodniałych czekają natomiast ciepłe przekąski typu zapiekanki czy frytki.

Letnia strefa chilloutu w parku Wrocławskim w okresie wakacyjnym czynna jest od godz. 10 do 20.30.

SzK



Fot. materiały prasowe

To jakaś plaga!

■ – Nie dadzą posiedzieć wieczorem na balkonie, nie dadzą wyjść na spacer. To jakaś plaga! Nawet przyskanie różnymi preparatami niewiele pomaga – takich sygnałów dostajemy od naszych Czytelników coraz więcej. Mowa oczywiście o komarach. Zgłoszenia kierowane są też do lubińskiego magistratu.

W tym roku komary mają idealne warunki do rozwoju – częste deszcze, tworzące się kałuże i rozlewiska oraz

temperatura około 20 stopni Celsjusza. W efekcie przebywanie na świeżym powietrzu jest ostatnio mało przyjem-



Fot. archiwum

ne. Szczególnie wieczorem, kiedy komarów jest więcej.

Magistrat stara się pomóc mieszkańcom. – W tym roku tych owadów jest szczególnie dużo, dlatego jutro i pojutrze, 21 i 22 lipca, odbędzie się drugi etap odkomarzania miasta, by pozbyć się nie tylko komarów, ale i kleszczy – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Rzecznik przypomina też, że miasto co roku zajmuje się odkomarzaniem. Cały proces jest podzielony na trzy etapy – pierwszy oprysk przeprowadzono już w czerwcu.

– Objął wszystkie parki, skwery, tereny zielone oraz miejsca w pobliżu oczek i cieków wodnych. Jutro i pojutrze odbędzie się drugi oprysk. Standardowo trzeci, ostatni etap, powinien odbyć się po miesiącu, czyli w drugiej połowie sierpnia, jednak zdajemy sobie sprawę z problemu, jakim jest duża, uciążliwa ilość komarów, w związku z czym nie wykluczamy, że ostatni z oprysków miasta odbędzie się wcześniej – zaznacza Falkiewicz.

Co roku miasto na odkomarzanie wydaje kilkanaście tysięcy złotych.

MS



KOCHAM SWOJE DZIECKO.

W ciąży nie piję

» **Płodowy Zespół Alkoholowy (FAS Fetal Alcohol Syndrom) – to zespół chorobowy, który jest skutkiem działania alkoholu na płód w okresie prenatalnym. Alkoholowy zespół płodowy jest chorobą nieuleczalną, której można uniknąć, zachowując abstynencję w czasie trwania ciąży. Każda wypita dawka alkoholu przez kobietę ciężarną, niesie ryzyko wystąpienia zaburzeń w rozwoju dziecka.**

Po czym poznajemy FAS:

- ☑ mała waga urodzeniowa i obwód głowy,
- ☑ zauważalne anomalie w budowie twarzy (małe oczodoły, krótki nos, płaska twarzoczaszka, wąska górna warga, mała szczęka, brak ryłki podnosowej),
- ☑ uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego,
- ☑ potwierdzone wywiadem spożywanie alkoholu przez matkę w czasie ciąży.

Negatywny wpływ alkoholu na organizm ludzki jest powszechnie znany. Nawet okazjonalne spożywanie napojów alkoholowych, może uszkodzić wiele organów w ciele ludzkim. Alkohol etylowy jest jak trucizna, która uszkadza wątrobę, mózg i serce. Zwiększa ryzyko wystąpienia takich chorób jak: nowotwory jamy ustnej, gardła, trzustki, jelita grubego, a także marskość wątroby, alkoholowe stłuszczenie wątroby, zapalenie wątroby, ostre i przewlekłe zapalenie trzustki. Negatywnie wpływa na układ odpornościowy.

Co zatem dzieje się z nienarodzonym dzieckiem, które w życiu płodowym jest narażone na spożywanie alkoholu?

Pierwszy trymestr ciąży jest dla płodu bardzo istotny. Wówczas następuje szybki rozwój dziecka, powstają narządy, zaczyna pracować serce i mózg. W tym czasie małe dziecko jest najbardziej narażone na szkodliwe czynniki zewnętrzne, mogące zaburzyć jego rozwój. Wszelkie zakłócenia tego procesu, spowodowane np. toksycznymi substancjami, mogą być tra-

giczne i prowadzić do nieodwracalnych zmian.

Dlatego kobiety, które planują ciążę, powinny bezwzględnie zrezygnować ze spożywania alkoholu!

Pamiętajmy, że po każdym kieliszku wypitym przez matkę, płód jest dłużej pijany niż ona sama. Kiedy wątroba kobiety będącej w ciąży i spożywającej alkohol, nie może go już pomieścić, zaczyna on krążyć po całym organizmie. Z łatwością przenika przez łożysko, a jego praca może zostać zaburzona. Może dojść do uszkodzenia mózgu dziecka. Alkohol niszczy ścianki tkanek, działa odwadniająco na organizm. Być może wła-

styczne dla zespołu FAS, zależy od ilości wypijanego alkoholu. Mózg rozwija się przez cały okres ciąży i narażenie go na działanie alkoholu w jakimkolwiek momencie ciąży, może wpłynąć na jego prawidłowy rozwój.

Dlatego podczas trwania ciąży nie ma trymstru, w którym bezpiecznie można spożywać alkohol. Nie istnieje również bezpieczna dawka alkoholu. Każda ilość oraz rodzaj spożytego alkoholu (wino, piwo, likier, szampan i inne) może negatywnie wpłynąć na rozwój płodu. Natomiast stopień uszkodzenia, może być uzależniony od czasu trwania ciąży, ilości toksycznego napoju, ogólnej kondycji organizmu matki i dziecka.

Objawy FAS są widoczne i można go zdiagnozować w momencie narodzin dziecka. Natomiast nie każde dziecko, którego ma-

ma w czasie ciąży spożywała alkohol rodzi się z FAS. Duża ilość dzieci przychodzi na świat z uszkodzeniami mózgu, ale bez widocznych objawów fizycznych typowych dla FAS. Dlatego często trudno jest powiązać zaburzenia rozwoju i zachowania u dziecka, ze spożywaniem napojów alkoholowych przez matkę. Nieprawidłowości mogą zostać rozpoznane jako skutek urazu podczas urodzenia, niedotlenienie, itp. Wszystkie zaburzenia związane ze spożywaniem alkoholu podczas trwania ciąży nazywamy Spektrum Alkoholowych Uszkodzeń Płodu (FASD – Fetal Alcohol Spectrum Disorders), a dziecko dotknięte FAS lub FASD powinno otrzymywać specjalistyczną pomoc diagnostyczną i terapeutyczną.

Dzieci, które w życiu płodowym były narażone na spożywanie alkoholu, w późniejszym życiu mają trudności z:

- ☑ gromadzeniem informacji,
- ☑ rozwojem psychomotorycznym,

- ☑ deficytem uwagi i pamięci,
 - ☑ nadaktywnością,
 - ☑ rozumieniem pojęć abstrakcyjnych takich jak matematyka, czas, pieniądze,
 - ☑ rozwiązywaniem problemów,
 - ☑ przyswajaniem materiału szkolnego (z nauką)
 - ☑ adekwatną oceną sytuacji (przewidywaniem konsekwencji, planowaniem działań),
 - ☑ relacjami rówieśniczymi,
 - ☑ jedzeniem i snem
 - ☑ odpornością organizmu,
 - ☑ rozwojem mowy: niewyraźne mówienie, jękanie się oraz problemy w dłuższych wypowiedziach (budowanie długich zdań)
 - ☑ kontrolą emocji oraz chwiejnością emocjonalną (szybkie i częste zmiany emocji),
 - ☑ nawiązywaniem i utrzymywaniem relacji rówieśniczych,
 - ☑ przestrzeganiem norm społecznych,
 - ☑ rozumieniem poleceń.
- Naukowcy alarmują, że każda, nawet najmniejsza

wypita ilość alkoholu jest szkodliwa i może wpłynąć negatywnie na rozwój dziecka. Z tego powodu zaleca się całkowitą rezygnację ze spożywania alkoholu przez cały czas trwania ciąży oraz karmienia piersią. Każda kobieta, która podejrzewa, że jest w ciąży nie powinna pić piwa, wina, napojów chłodzących z alkoholem ani likieru.

Rodzice są odpowiedzialni za dzieci, od poczęcia. Matka nie może narażać rozwijającego się płodu, na nieodwracalne uszkodzenia. Ojciec dziecka, ani inne osoby nie powinny nakłaniać, ani zachęcać kobiety w ciąży do spożywania alkoholu. Dlatego nigdy nie częstujmy kobiet ciężarnych napojem zawierającym alkohol. Widząc ciężarną mamę, spożywającą toksyczny trunek, REAGUJMY, informujemy ją o konsekwencjach. Pamiętajmy, że FAS jest chorobą nieuleczalną, ale można w 100% jej zapobiec, zachowując abstynencję.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
MONIKA KALINKOWSKA
MOPS LUBIN



Motorowerem uciekał przed policjantami

■ 23-latek jechał motorowerem po chodniku. Choć próbował uciec przed policjantami, daleko nie odjechał...

– Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ścinawie patrolując miasto na ul. Lubuskiej zauważyli kierującego motorowerem. Mężczyzna jechał chodnikiem, gdzie obowiązuje zakaz ruchu – mówi Sylwia Serafin, oficer prasowy lubuskiej policji.

Na wezwanie policjantów mężczyzna zatrzymał się, ale tylko po to, by wykrzyczeć, że „do żadnej kontroli się nie zatrzymuje”, po czym odjechał. W parku porzucił swój motorower i uciekał dalej pieszo. Kilkanaście metrów dalej został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Nie chciał się jednak łatwo poddać – napadł na jednego z policjantów.

– Po wylegitymowaniu okazało się, że zatrzyma-

ny to mieszkaniec gminy Ścinawa. Szybko wyszło na jaw, dlaczego 23-latek nie chciał zatrzymać się do kontroli. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna ma w swoim organizmie blisko promil alkoholu – dodaje aspirant sztabowy Serafin. – Nieodpowiedzialny kierowca usłyszał już zarzuty. Stracił również swoje prawo jazdy. Będzie odpowiadał za nie zatrzymanie się do kontroli drogowej, pomimo podawania przez umundurowanych policjantów sygnałów świetlnych i dźwiękowych, a także za naruszenie nieetykalności cielesnej funkcjonariusza policji, w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej – wylicza.

23-latkowi grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów od roku do 15 lat oraz wysoka grzywna.

MRT

Mapa śmiertelnych wypadków: MAMY AŻ TRZY GROŹNE MIEJSCA

■ Policja uruchomiła interaktywną mapę wypadków drogowych, by w ten sposób przemówić do wyobraźni skłonnych do brawury kierowców. Na drogach naszego powiatu jest kilka miejsc, w których ostrożność jest szczególnie zalecana.

Mapa po raz pierwszy została opublikowana w zeszłym roku, na początku wakacji. Spodobała się Polakom, dlatego w tym roku policja zdecydowała się na jej ponowne uruchomienie.

Widoczna na niej liczba wypadków jest na bieżąco aktualizowana. – Należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie kryje się ludzka tragedia. Każde, nawet z pozoru błahe zignorowanie przepisów, w tym nadmierna prędkość, brawura, zlekceważenie senności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na dro-



Fot. Szymon Kwapiński

dze – informuje insp. Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji.

Na tegorocznej mapie teren powiatu lubuskiego na szczęście jeszcze nie został oznaczony żadnym punktem. Są jednak miejsca, w których kierowcy powinni zachować dużą ostrożność.

Pierwsze to skrzyżowanie ul. Polnej z drogą wojewódzką nr 323 w Rudnej. Tu wprowadzie do śmiertelnego

wypadku nie doszło, ale policja notuje rekordową wprost liczbę kolizji. Ryzyko poważnego wypadku jest więc bardzo wysokie.

Jeśli chodzi o liczbę zdarzeń, w których ktoś zginął, nasza drogówka zna trzy wyjątkowo niebezpieczne miejsca.

– To odcinek drogi krajowej 36 między Osiekiem a Gogołowicami, droga wojewódzka nr 292 między Ścinawą i Dłużycami oraz trasa

S3 między Kochlicami a węzłem Lubin Południe – wylicza aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – W każdym z tych trzech miejsc w ciągu ostatnich dwóch lat zginęły co najmniej dwie osoby.

Statystyki lubuskiej policji pokazują jeszcze jedno: w 90 proc. zdarzeń przyczyną była nadmierna prędkość.

JOANNA DZIUBEK

Pomoc nadeszła w ostatniej chwili...

■ Zażył dużą ilość tabletek, chcąc się zabić. O swoich zamiarach powiadomił najbliższą rodzinę, ale nikomu nie zdradził miejsca, w którym planuje popełnić samobójstwo. Na ratunek 29-letniemu desperatowi natychmiast ruszyli lubuscy policjanci.

Pełniący tego dnia służbę aspirant sztabowy Piotr Bałul ustalił, że mężczyzna zabrał z mieszkania klucze do działki ogrodowej na terenie gminy Rudna. Ponieważ teren jest bardzo rozległy, funkcjonariusz na miejsce pojechał z matką mężczyzny.

Przecucia nie zawiodły mundurowego. – Kiedy policjant dostał się do wne-

trza altany zastał tam leżącego na łóżku mężczyznę. Obok niego znajdowały się puste opakowania po tabletkach. Na stole była również szklanka z zawartością leków, które, jak oświadczył desperat, miał zamiar jeszcze zażyć – relacjonuje Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Policjant natychmiast wezwał na miejsce pogotowie ratunkowe. Z mężczyzną był utrudniony kontakt, ponieważ co chwilę tracił przytomność. Funkcjonariusz przed przyjazdem na miejsce lekarza udzielił mężczyźnie pomocy przedmedycznej. 29-latek, w stanie nie zagrażającym życiu, został przewieziony do szpitala we Wrocławiu. SZK

■ Nie pomagają ostrzeżenia policjantów i rodzin, informacje w mediach ani upomnienia z kościelnej ambony. Kolejni seniorzy dają się oszukiwać i tracą pieniądze. Ostatnio 64-letnia lubinianka uwierzyła człowiekowi podającemu się za funkcjonariusza CBŚP i straciła 100 tysięcy złotych!

Mężczyzna przekonał 64-latkę, że jej konto może być zagrożone atakiem hakerów. Zasugerował, że powinna zdeponować pieniądze u niego, gdzie będą bezpieczne.

– Mówił też, że jej pieniądze mogą być użyte do tajnej operacji przeciw oszustom, o której kobieta nikomu nie może mówić – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin,

oficer prasowy lubuskiej policji.

Lubinianka we wszystko uwierzyła. Wybrała z banku pieniądze, a potem oddała je w umówionym miejscu mężczyźnie podającemu się za policjanta. Straciła w ten sposób wszystkie swoje oszczędności – aż 100 tysięcy złotych.

Oszust powiedział 64-latkę, że inny funkcjonariusz przyjdzie ją przesłuchać. Gdy nikt się nie pojawił, kobieta zgłosiła się na komendę. Nie jest ona jedyną osobą, która dała się oszukać w ostatnim czasie. Inna mieszkanka Lubina, 70-latką, straciła w podobny sposób 17 tysięcy złotych.

– Mężczyzna mówił, że prowadzone jest śledztwo dotyczące ujawnienia dowodów osobistych przy osobach zajmujących się okradaniem kont bankowych i poprosił

kobietę o pomoc w prowadzonym postępowaniu – mówi aspirant sztabowy Serafin.

Lubinianka, myśląc, że pomaga policjantowi, wybrała z banku 17 tysięcy złotych i przekazała je mężczyźnie pod swoim blokiem.

– Po raz kolejny przypomnamy, że prawdziwi stróżowie prawa, prokuratorzy nigdy nie proszą o przekazanie gotówki czy danych do logowania na konto, ani nie wypytują telefonicznie o to, ile kto ma pieniędzy. Jeśli mamy podejrzenia, że ktoś chce nas oszukać, rozłączmy się i zadzwońmy na numer 112. Przed udaniem się do banku, należy rozłączyć rozmowę i skontaktować się z członkiem rodziny, bądź samodzielnie wykreślić numer 112. Nigdy, pod żadnym pozorem nie przekazujmy pieniędzy obcym oso-

bom. Nie zostawiamy też naszych oszczędności w umówionych miejscach. Nie dajmy się nabrać na fałszywych policjantów, funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji, prokuratora, wnuczka, syna czy hydraulika – apeluje policjantka.

– Policjanci nigdy nie rozmawiają telefonicznie o prowadzonych działaniach, a na pewno nie proszą o przekazanie na ten cel żadnych pieniędzy. Jak widać po przyjmowanych zgłoszeniach od mieszkańców w ciągu kilku ostatnich dni, oszuści wciąż próbują wyłudzać pieniądze. Zmieniają tylko historie i metody. Raz na policjanta, raz na wnuczka, który miał wypadek. Bądźmy ostrożni i nie dajmy się oszukać – przestrzega oficer prasowy lubuskiej policji.

MARTA CZACHÓRSKA

Pobili bezdomnego do nieprzytomności

■ Do 12 lat więzienia grozi trzem osobom, które napadły na śpiącego przy przystanku bezdomnego. Agresorzy najpierw zażądali od mężczyzny papierosów, a potem go pobili do nieprzytomności. Na koniec ukradli mu ubiór, dokumenty i pieniądze, które posiadał w bagażu podręcznym.

Do zdarzenia doszło w nocy, przy jednym z lubuskich

przystanków autobusowych. – Pokrzywdzony mężczyzna spał na ławce, kiedy napastnicy podeszli do niego, obudzili go, a następnie zażądali papierosów. Gdy ten powiedział im, że ich nie posiada, agresorzy przystąpili do ataku. Napastnicy bili i kopali ofiarę do nieprzytomności po czym zabrali mu część ubioru, dokumenty oraz pamiętkowe monety – relacjonuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca

oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Policyjny patrol niemal natychmiast zatrzymał sprawców. Były to dwie kobiety w wieku 24 i 41 lat, zamieszkałe na terenie powiatu lubuskiego, oraz 40-letni mężczyzna z gminy Polkowice.

Mundurowym udało się odzyskać wszystkie skradzione przedmioty. Zatrzymane trafiły prosto do celi. Pokrzywdzony natomiast wy-

magił pomocy medycznej, doznał bowiem urazu oka lewego i złamania kości nosa.

– Sprawcom postawiono zarzuty dokonania rozboju, oraz dodatkowo ustalono, że jedna z kobiet, biorąc udział w tym zdarzeniu, umyślnie wybiła szyby w wiacie przystankowej, powodując straty na szkodę Urzędu Miasta w Lubinie. W tej sprawie czekamy jeszcze na wycenę – dodaje Pawlik.

SZK



Fot. archiwum

Powiatowe

Samochodów coraz więcej

» W porównaniu do pierwszego półrocza roku 2019 w powiecie lubińskim przybyło ponad 3,3 tysiąca samochodów. Tak wynika z danych Biura Komunikacji Starostwa Powiatowego w Lubinie. Choć epidemia koronawirusa na chwilę spowolniła ruch związany z rejestracją nowych pojazdów, to mieszkańcy nie zrezygnowali z kupowania aut.

Obecnie w naszym powiecie zarejestrowane są 89 242 pojazdy. Po pierwszych sześciu miesiącach ubiegłego roku było ich 85 903.

Od stycznia do czerwca w Biurze Komunikacji lubińskiego starostwa zarejestrowano 5 715 aut. To o 670 mniej niż w tym samym czasie zgłoszono w roku 2019. Wtedy zarejestrowano 6 385 pojazdów.

Z danych Biura wynika też, że mieszkańcy powiatu lubińskiego przez pierwszych sześć miesięcy tego roku zgłosili 3 087 sprzedaży samochodów i 2 307 zawiadomień o przerejestrowaniu.

Wraz z liczbą pojazdów przybywa też kierowców. W pierwszej połowie tego roku wydano 336 dokumentów upoważniających do prowadzenia aut. To mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, gdy było ich 552. Starosta wydał też 158 decyzji administracyjnych o zatrzymaniu praw jazdy. Chodzi o przypadki, gdy kierowcy przekroczyli dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym.

Spadek w liczbach zarejestrowanych aut widać w całym kraju. W pierwszych sześciu miesiącach tego roku Polacy zarejestrowali w CEPiK po-



Z miesiąca na miesiąc rośnie liczba zarejestrowanych aut i motocykli.

nad 722 tysiące pojazdów. To o niemal jedną czwartą mniej niż rok wcześniej. 395 tysięcy zarejestrowano w pierwszych trzech miesiącach tego roku. Dla porównania – w pierwszym kwartale 2019 roku zarejestrowano około 475 tysięcy pojazdów. Z prostego rachunku jasno wynika, że w tym roku – w tym samym czasie – Polacy zarejestrowali około 80 tysięcy mniej pojazdów. Powód? Koronawirus.

Zdecydowaną większość spośród ponad 722 tysięcy zarejestrowanych w pierwszym półroczu pojazdów stanowiły samochody osobowe. Było ich 516 tysięcy. Prym wiodła marka Volkswagen. W pierwszym półroczu zarejestrowano ponad 51 tysięcy osobówek tego niemieckiego pro-

ducenta, zarówno nowych, jak i używanych.

Widać już jednak przyspieszenie. Z miesiąca na miesiąc rośnie liczba zarejestrowanych aut i motocykli. W kwietniu w CEPiK pojawiło się około 45 tysięcy aut. W czerwcu było ich już powyżej 101 tysięcy. W czerwcu widoczny jest również wzrost zarejestrowanych jednośladów. Przez ostatnich sześć miesięcy w bazie pojawiło się ich ponad 54 800 egzemplarzy. Tylko w czerwcu – 14 700 sztuk.

– Przez ostatnie pół roku Polacy prawie 250 tysięcy razy skorzystali z możliwości zgłoszenia online zbycia lub nabycia pojazdu. Co oznacza średnią dzienną na poziomie 1362 zgłoszeń – mówi mini-

ster cyfryzacji Marek Zagórski. – W tym samym czasie kierowcy niemal 380 tysięcy razy sprawdzali liczbę swoich punktów karnych – dodaje. Rekordy bije także usługa Historia Pojazdu, z której w tym roku Polacy skorzystali już ponad 90 milionów razy. Z czego tylko w czerwcu prawie 22 miliony razy.

– Już wkrótce będziemy mogli pojechać w trasę bez zabierania ze sobą prawa jazdy – mówi minister cyfryzacji. – Dane o uprawnieniach do kierowania znajdziemy w swoim smartfonie, a dokładnie w aplikacji mObywatel. Obecnie testujemy to rozwiązanie i czekamy na wejście w życie odpowiednich przepisów – tłumaczy.

MARTA CZACHÓRSKA

Pandemia uderzyła w rynek pracy

■ Pod koniec ubiegłego roku w powiecie lubińskim stopa bezrobocia wynosiła 4 proc. Dobre prognozy były również i na ten rok. Statystyki jednak zmieniła pandemia koronawirusa. Liczby nie pozostawiają wątpliwości – bezrobocie wzrosło – poinformował na swoim facebookowym profilu Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.

Sytuacja gospodarcza, w której znalazł się rynek pracy w dobie koronawirusa, nie tylko w naszym powiecie, ale całej Polsce, jest nieporównywalna z latami ubiegłymi. Wiele firm było zmuszonych do zwolnień pracowników.

Mimo problemów gospodarczych, w marcu i kwietniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie nie widać było jeszcze wyraźnego wzrostu liczby bezrobotnych. Zmieniło się to w maju i czerwcu. Na koniec czerwca zarejestrowanych w lubińskim PUP było 1968 osób. To o 373 więcej niż na koniec czerwca 2019 roku.

– Bezrobocie może nadal rosnąć. Osoby, które obecnie tracą pracę, są jeszcze w okresie wypowiedzenia, więc nie mogą uzyskać statusu bezrobotnego. Najprawdopodobniej zaczną się zgłaszać do urzędu pracy w lipcu lub w kolejnych miesiącach – przewiduje starosta.

ŹRÓDŁO: FACEBOOK



Zbadaj się za darmo!

■ Mieszkańcy powiatu lubińskiego mogą skorzystać z bezpłatnych badań przesiewowych raka jelita grubego. Wykonywane są one w szpitalu Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Rak jelita grubego jest drugim najczęstszym nowotworem złośliwym w Polsce. Każdego roku rozpoznaje się ponad 18 tysięcy nowych przypadków – 50 dziennie. Nowotwór rozwija się ze zmian łagodnych, tak zwanych polipów. Taka przemiana trwa najczęściej kilkanaście lat. Poddając się odpowiednio wcześniej kolonoskopii i usuwając polipy można zapobiec rozwojowi tej

groźnej choroby. Wcześniej wykryty rak jest również bardzo często wyleczalny.

W badaniu mogą wziąć udział osoby w wieku:

- 50-65 lat niezależnie od wywiadu rodzinnego
- 40-49 lat, jeśli mają krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano raka jelita grubego

• 25-49 lat z rodziny z zespołem Lynch

• 20-49 lat z zespołem polipowatości rodzinnej gruczolakowatej (FAP)

Zapisy i informacja przyjmowane są pod nr tel. 723 120 133. Obszerne informacje na temat programu badań przesiewowych można znaleźć na stronie internetowej pbp.org.pl.

JD

EMC SZPITAL
Regionalne Centrum Zdrowia w Lubinie

WSTYD SIĘ WSTYDZIĆ

prof. Eugeniusz Butruk

BEZPŁATNE PROFILAKTYCZNE BADANIE JELITA GRUBEGO

DO BADAŃ KWALIFIKUJĄ SIĘ:

- osoby w wieku 50 - 65 lat, niezależnie od wywiadu rodzinnego,
- osoby w wieku 40 - 49 lat, które mają krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano raka jelita grubego,
- osoby w wieku 25 - 49 lat z rodziny z zespołem Lynch,
- osoby w wieku 20 - 49 lat z rodziny z zespołem polipowatości rodzinnej gruczolakowatej.

KRYTERIA WYŁĄCZENIA:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia w ostatnich 10 latach.

MIEJSCE WYKONYWANIA BADAŃ:

Pracownia Endoskopii
Regionalne Centrum Zdrowia w Lubinie



Zapisy i informacja 723 120 133



Więcej informacji <http://pbp.org.pl>



Program Badań Przesiewowych
RAKA JELITA GRUBEGO



Program badań przesiewowych
raka jelita grubego



Fot. Pixabay

Finansowa pomoc dla niepełnosprawnych

■ **Trwa nabór wniosków w ramach programu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi” (Moduł III).**

Wsparcie skierowane jest do określonej grupy osób niepełnosprawnych, wskazanej przez PFRON, które są:

- ☑ uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej,
- ☑ uczestnikami środowiskowych domów samopomocy, funkcjonujących na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej,
- ☑ podopiecznymi dziennych domów pomocy społecznej, funkcjonujących na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej,
- ☑ podopiecznymi placówek rehabilitacyjnych, których działalność finansowana jest ze środków PFRON na podstawie art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
- ☑ uczestnikami programów zatwierdzonych przez Radę Nadzorczą PFRON i w ramach tych programów korzystają ze wsparcia udzielanego przez placówki rehabilitacyjne;
- ☑ pełnoletnimi (od 18. do 25. roku życia) uczestnikami zajęć rewalidacyjno-wychowawczych organizowanych zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim;

☑ pełnoletnimi (od 18. do 24. roku życia) wychowankami specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodków wychowawczych, funkcjonujących na podstawie ustawy Prawo oświatowe.

Pomoc finansowa w ramach Modułu III udzielana jest ww. osobom niepełnosprawnym, które na skutek wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego oraz stanu epidemii utraciły, w okresie od 9 marca do 4 września 2020 roku, możliwość korzystania (przez okres co najmniej 5 kolejnych następujących po sobie dni roboczych) z opieki świadczonej w placówce rehabilitacyjnej.

Maksymalna wysokość pomocy finansowej udzielonej osobie niepełnosprawnej ze środków PFRON wynosi 500 zł miesięcznie.

Okres, na jaki może zostać przyznane świadczenie, nie może być dłuższy niż trzy miesiące. W każdym z miesięcy wykazanych we wniosku o dofinansowanie, musi wystąpić brak możliwości korzystania z opieki w placówce rehabilitacyjnej przez okres co najmniej pięć kolejnych następujących po sobie dni roboczych.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie udziela informacji od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30, tel. 76-847-96-86. Można też zadać pytania konsultantom na infolinii nr 800 889 777.

Fundusz ułatwi osobom niepełnosprawnym ubieganie się o pomoc w ramach Programu. Wniosek o dofinansowanie składa się przez Internet w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW) sow.pfron.org.pl.

Źródło: PCPR LUBIN

Pieniądze dla strażaków ochotników

■ **Promesy na zakup najpotrzebniejszego sprzętu trafiły do strażaków ochotników między innymi z powiatu lubińskiego. To druga edycja programu „Mały strażak”, który realizowany jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.**

Do tegorocznej edycji zgłosiło się 416 jednostek z Dolnego Śląska. Dofinansowanie otrzyma 116 z nich.

– Łącznie Wojewódzki Urząd Ochrony Środowiska przeznaczył na tę akcję ponad 6 milionów złotych. W tym roku była to kwota mniejsza o połowę, podobnie jak ilość złożonych wniosków – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, dodając, że do subregionu legnickiego trafi rekordowa kwota – 2 mln zł.



Fot. Joanna Dziubek

W powiecie lubińskim promesy na niezbędny sprzęt otrzymało dziewięć jednostek z dwóch gmin. Z gminy Ścinawa dofinansowanie zdobyły OSP z: Parszowic (5,6 tys. zł), Tymowej (7,5 tys. zł), Ścinawy (13,8 tys. zł) i Zaborowa (5,5 tys. zł). Natomiast z gminy Rudna jednostki z: Orska (19,5 tys. zł), Górzyna (19,6 tys. zł), Gwizdanowa (18,6 tys. zł), Chobieni (19,2 tys. zł), Rudnej (19,8 tys. zł).

Wielkość dofinansowania, o jakie mogły się ubiegać jednostki, wynosiła do 70 procent kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Maksymalna kwota dotacji to 20 tysięcy złotych. Resztę, 30 procent strażacy musieli wyłożyć sami lub z dofinansowania z gminy.

Za zdobyte pieniądze druhowie kupią m.in. sprzęt i mundury.

SIL, MRT

Płacą za pozbycie się starego pieca

■ **Ci, którzy mają w domach stare piece węglowe, mogą teraz otrzymać pieniądze na ich wymianę. Właśnie ruszył nabór wniosków na udzielenie dotacji na ten cel. W sumie w tym i przyszłym roku Ścinawa, Lubin oraz gminy Rudna, Chocianów i Prochowice rozdysponują wśród swoich mieszkańców ponad 16,7 mln zł!**

O dofinansowanie mogą się starać zarówno właściciele domków jednorodzinnych, lokali mieszkalnych, jak i wspólnoty czy spółdzielnie mieszkaniowe, którzy zdecydują się na nowe źródło ogrzewania, inne niż piece węglowe. Co ważne, piece na ekogroszek i posiadające wymienne lub wysuwane ruszty nie są objęte dotacjami.

Można odzyskać do 70 procent poniesionych kosztów, jednak nie więcej niż 20 tys. zł na jedno gospodarstwo. Nabór wniosków trwa do 17 sierpnia. Mogą je składać mieszkańcy pięciu wspomnianych wyżej samorządów w sekretariatach swoich urzędów miejskich czy gminnych – w zależności od terenu, gdzie mieszkają.

– Od dnia ogłoszenia konkursu, a więc od 8 lipca, dostępne są wszelkie załączniki i formularze niezbędne do ubiegania się o dotację na wymianę pieców. Ruszyła konkursowa procedura, choć już wcześniej dostępna była lista audytorów, którzy przygotowali oferty cenowe

we przeprowadzeniu uproszczonych audytów energetycznych dla zgłaszanych inwestycji. Osoby zainteresowane, które z różnych względów nie zawnioskują o grant w pierwszej edycji konkursu, informujemy, że również w przyszłym roku przewidziano taką możliwość, bo zostały zabezpieczone środki na ten cel – zaznacza Renata Jakubowska-Pawlak, kierownik referatu funduszy pozabudżetowych i inicjatyw obywatelskich w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa.

Gmina Ścinawa, jako lider projektu, wraz z Lubinem, Rudną, Chocianowem i Prochowicami w ubiegłym roku złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego i pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego w sumie ponad 16,7 mln zł na projekty związane z wymianą źródeł ciepła. Pieniądze zostały rozdysponowane między gminy według ich potrzeb. Ścinawie przypadło tro-

chę około 4 mln zł, podobnie gminom Rudna, Prochowice oraz Chocianów. Do Lubina trafiło 350 tysięcy złotych.

– W Lubinie stare piece węglowe nie są problemem na taką skalę, jak na przykład w gminie Ścinawa. Staramy się jednak wyeliminować je całkowicie. To jeden z elementów niskoemisyjnej gospodarki miasta, w skład której wchodzi również na przykład bezpłatna komunikacja. Więcej osób korzysta z autobusów, rezygnując z jazdy własnym samochodem – mówi Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prezydenta Lubina. – Program został rozpisany na lata 2020-2021. W tym roku do rozdysponowania wśród mieszkańców mamy 175 tys. zł. W przyszłym drugą połowę. Zachęcamy mieszkańców, którzy mają w domach takie piece, do ich wymiany i skorzystania z grantu – dodaje.

Również pozostałe samorządy otrzymane pieniądze rozdysponują w ciągu dwóch

lat. Gmina Ścinawa w tym roku przeznaczyła na piecowe granty 2,5 mln zł. W przyszłym do dyspozycji wnioskujących będzie prawie 1,5 mln zł.

W urzędach poszczególnych samorządów uruchomiono punkty konsultacyjne, które czynne są we wtorki i czwartki w godz. 9-14:

☑ **Lubin** – pokój nr 200, II piętro, tel. 76/ 74 68 147 lub 76/74 68 127

☑ **Ścinawa** – pokój nr 27, II piętro, tel. 76/740 02 21 (na złożenie wniosku należy się wcześniej umówić telefonicznie)

☑ **Rudna** – portiernia, tel. 76/ 74 92 130

☑ **Chocianów** (godz. 14-17) – pok. nr 4a, niski parter tel. 76/ 81 85 02 wew. 134-1

☑ **Prochowice** – pokój nr 8, parter, tel. 76/858 43 42 wew. 23

Osoby, które otrzymają grant, muszą go wykorzystać najpóźniej do 30 listopada 2020 roku.

MARTA CZACHÓRSKA

Wciąż można otrzymać pieniądze na wymianę ogrzewania na nowoczesne, ekologiczne i tańsze



Fot. Pixabay



Fot. Bartłomiej Ryz

Co wiesz o zabytkach i historii?

■ **To gratka dla miłośników historii Lubina – jego zabytki oraz wiele interesujących wątków z przeszłości trafiło bowiem do książki, w której znajdziemy karty pocztowe z XIX i XX w. Autorem publikacji jest Piotr Mulawka, rodowity lubinianin, który mieszka we Wrocławiu.**

Jak podkreśla autor publikacji, pasjonat historii regionu, w szczególności swojego miasta, takie wydawnictwa to już niemal norma w wie-

lu małych ojczyznach w kraju, także na Dolnym Śląsku. Nadszedł zatem czas na stolicę Polskiej Miedzi.

– Postanowiłem się zagłębić w historię Lubina i stworzyć coś podobnego – mówi Piotr Mulawka, fascynat historii Dolnego Śląska.

Książka powinna zainteresować zarówno lubinian, jak i pasjonatów historii spoza miasta. Autor zapewnia, że odkrywa w niej wiele mało popularnych lub większości mieszkańców zupełnie nie-

znanych wątków, dotyczących ziemi lubińskiej. Przykładów jest wiele. Nie każdy wie bowiem, że...

– ... że w Lubinie urodził się na przykład król Wilhelm I Wirtemberski. W Lubinie stacjonował też przez wiele lat punkt dragonów. W Lubinie mamy jedną z najwyższych wież campanille, która góruje nad miastem. W Lubinie był też obraz, który znajdował się w kościele Matki Bożej Częstochowskiej, potem w kościele ka-

tedralnym Jana Chrzciciela we Wrocławiu, przeniesiony w tej chwili do kościoła Świętego Krzyża – mówi Mulawka.

Książkę Piotra Mulawki można już dziś znaleźć we wszystkich miejskich bibliotekach w Lubinie, ale i np. w gminach: Raszków, Niemstów, Miłoradzice czy Obo-ra. Ukazało się jej zaledwie 100 sztuk, tym bardziej warto więc odwiedzić najbliższą czytelną.

PP

Pan od muzyki wrócił z Afryki

■ **Wrócił z ogarniętej wojną centralnej Afryki, gdzie przez dziewięć miesięcy pracował jako nauczyciel muzyki. Potrzeba pomagania innym wzięła górę nad obawami – lubinianin Krzysztof Gumienny, z wykształcenia i pasji muzyk, uczył tego przedmiotu w pierwszej tego typu szkole w Republice Środkowoafrykańskiej – jednym z najuboższych państw świata.**

W Republice Środkowoafrykańskiej od siedmiu lat trwa konflikt zbrojny. W kraju niemal dwukrotnie większym od Polski widok uzbrojonych rebeliantów jest na porządku dziennym. Podobnie jak wszechobecna bieda. Mimo to nawet małe dzieci potrafią codziennie pieszo pokonać kilka kilometrów, by dotrzeć do szkoły. Tam znajdują schronienie przed wojną, mogą się rozwijać i uczyć. Niektóre z nich są bardzo utalentowane, co jest dla nich szansą na zdobycie wykształcenia, by w przyszłości mogły zostać nauczycielami muzyki.

– Mieliśmy w sumie trzech takich uczniów. Początkowo

dwóch, ale wstawiłem się za jednym basistą, żeby on również mógł pojechać do Polski, by się uczyć. Chciałem, aby na warsztatach mogli dowiedzieć się trochę więcej o muzyce europejskiej czy światowej, bo tam po prostu nie ma do niej dostępu. Nie słucha się muzyki, nie ogląda się teledysków, nie ma internetu, elektryczności oraz wody – opowiada Krzysztof Gumienny z Lubina, nauczyciel muzyki w African Music School, członek Fundacji Zjednoczonych Artystów „FuZjA”.

O tym, że African Music School poszukuje nauczycieli, Krzysztof dowiedział się z internetowego ogłoszenia. Po kilku dniach zdecydował, że swój bezpieczny dom w stolicy miedzi zamieni na zupełnie nieznany i niezwykle niebezpieczny kraj, oddalony od Lubina o prawie siedem tysięcy kilometrów.

Krzysztof swoich podopiecznych nazywa cudownymi uczniami, pełnymi pasji i kochającymi muzykę. Jednym z nich jest 14-letni Matara, najlepszy uczeń Krzysztofa, który aktualnie sam już uczy muzyki w African Music

School. Choć dzielą nas tysiące kilometrów, udało nam się dzisiaj porozmawiać.

– Krzysztof jest bardzo dobrym nauczycielem, spotykał się ze mną każdego dnia, uczył mnie grać na gitarze elektrycznej, uczył mnie nut

rebelii w 2013 roku wspiera i uczy lokalne dzieci, a także zaprasza do współpracy nauczycieli i muzyków. Od kilku tygodni powstaje budynek szkoły. Wcześniej zajęcia odbywały się w różnych lokalizacjach.



oraz gry na gitarze klasycznej. To jest mój najlepszy profesor – mówi Matara, uczeń African Music School.

Pierwszą w Republice Środkowoafrykańskiej szkołę muzyczną stworzył cztery lata temu krakowski misjonarz, brat Benedykt Pączka, który od czasu wybuchu

– Rozpoczęliśmy akcję „SINGILA”. Polega ona na tym, że ktoś wpłaca pieniądze na budowę szkoły muzycznej, a my nagrywamy specjalną piosenkę dla darczyńcy i wysyłamy ją na maila. Akcja trwa i z tego, co udało nam się zbierać, to po pierwsze muzycy mogą do nas przyje-



Fot. Krzysztof Gumienny, African Music School

chać i mają zapewnione tutaj w miarę godne warunki życia, a po drugie i najważniejsze: od dwóch miesięcy trwa budowa szkoły, a możliwe jest to tylko dzięki zorganizowanej zbiórce i datkom od darczyńców – mówi br. Benedykt Pączka.

Szkole muzycznej, która funkcjonuje w kraju objętym stanem wojny, przyświeca idea „instrumenty zamiast karabinów”.

– To jest hasło naszej szkoły, ponieważ kiedy przyjechałem tutaj siedem lat temu, zobaczyłem, że dzieci biegają z karabinami i naprawdę są wtłaczane w takie rebelian-

ckie grupy. Ja sam też uciekałem, spędziłem trzy tygodnie w buszu razem z ludźmi i widziałem te dzieciaki, które biegają, słyszałem różne opowieści, że strzelano do nich, oni krzyczeli: „Mamo! Mamo!”. Dziecko nie jest przygotowane do wzięcia do swoich dłoni broni i tak sobie pomyślałem, że musimy to zmienić. Musimy zamienić tę broń na instrumenty i powoli się to udaje – mówi br. Benedykt.

Jeśli okoliczności pozwolą, Krzysztof Gumienny planuje wrócić do Republiki Środkowoafrykańskiej jesienią.

KAROLINA LIS

Joga w lubińskim zoo

■ **W parku Wrocławskim prowadzone są letnie zajęcia jogi. Zapraszamy na nie Centrum Edukacji Przyrodniczej i Studio Jogi Sylwii Kruglińskiej Yoga with Love.**

Parkowe sesje jogi będą się odbywać we wszystkie wakacyjne, bezdeszczowe soboty. Początek zajęć o godzinie 10.

– Jeśli masz ochotę rozpocząć dzień na świeżym powietrzu praktyką jogi dodającą energii, pomagającą uwolnić napięcia, zabierz matę, koc lub ręcznik (do relaksu) i przyjdź na trawnik przy zagrodzie zwierząt gospodarskich. Jeśli nie masz swojej maty, to nie problem, na trawie cudownie się ćwiczy. Zapraszamy – mówi Sylwia Kruglińska, która poprowadzi zajęcia.

MRT



Fot. Maria Czachowska



WRACAJĄ IMPREZY PLENEROWE

» To będzie pierwsze większe wydarzenie w Lubinie po koronawirusowym lockdownie: na rynku odbędzie się Lotny Festiwal Piwa. Ale to niejedyna atrakcja, jaka czeka mieszkańców miasta 14, 15 i 16 sierpnia.

– Przygotowujemy ofertę dla naszych mieszkańców na ten wyjątkowy czas. Imprezy miejskie, które zaplanowaliśmy na rok 2020, ze względu na stan epidemii i obostrzenia wprowadzane przez rząd, trzeba było odwołać – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubin.

W lipcu rząd poluzował część epidemicznych obostrzeń i miasto wróciło do planowania plenerowych rozrywek dla mieszkańców. Ponieważ czasu było niewiele, zdecydowano się na festiwal piwa. Jak mówią organizatorzy, to będzie prawdziwe święto piwa, muzyki i jedzenia. Oprócz rzemieślniczych browarów pojawią się też food trucki z jedzeniem z całego świata. Na scenie pojawią się nie tylko artyści, ale również piwni eksperci, którzy opowiedzą m.in. o tym, ile tak naprawdę kosztuje produkcja piwa, jak je degustować oraz od czego zacząć przygodę z browarniczą sztuką. Będą też degustacje i konkursy z narodami.

– Częścią festiwalu, który potrwa od 14 do 16 sierpnia, będą również popołudniowe warsztaty piwowskie. Każdego wieczoru wieczorem na rynku pojawi się didżej. Planujemy też pokazy kina plenerowego – wylicza Falkiewicz.

Ale we wspomniany sierpniowy weekend w Lubinie bę-

dzie się działo znacznie więcej. Oprócz festiwalu piwa na rynku zaplanowano również dwa inne wydarzenia w różnych punktach miasta. W lubińskim zoo w parku Wrocławskim jak co roku odbędzie się Noc Dinozaurów, podczas której bramy parku pozostaną otwarte dla odwiedzających znacznie dłużej. Natomiast po zmroku będzie można zobaczyć wyjątkowo podświetlone figury

W Noc Dinozaurów bramy parku Wrocławskiego będą otwarte znacznie dłużej niż zwykle

Rekonstruktorzy są już gotowi do inscenizacji Cudu nad Wisłą



Ubiegłoroczny Festiwal Piwa

dinozaurów. Kino plenerowe, które towarzyszyło temu wydarzeniu, przeniesiono na lubiński rynek. Jego repertuar poznamy w sierpniu.

Trzecim wydarzeniem tego weekendu będzie Noc Muzeów organizowana przez Muzeum Historyczne w parku Leśnym. Przez całą „sierpniówkę” będzie tu można spotkać rekonstruktorów historycznych, którzy przybliżą lubinianom bitwę warszawską. W tym roku obchodzimy ważną rocznicę tego wydarzenia: – Impreza odbędzie się z okazji setnej rocznicy

obrony Polski przed komunizmem – tłumaczy Marek Zawadka, dyrektor muzeum.

Oprócz inscenizacji walk w programie Nocy Muzeów znalazły się: gra miejska, warsztaty, pokaz mody, prezentacje broni i sprzętu militarnego, konkursy i warsztaty tworzenia dioramy z bitwy warszawskiej.

O atrakcjach, jakie czekają lubinian w połowie sierpnia, szczegółowo będziemy informować w kolejnych wydaniach „Wiadomości Lubińskich”.

MARTA CZACHÓRSKA, MS

W jeden miesiąc ponad 20 tysięcy

■ Okazuje się, że lubinianie z niecierpliwością czekali na otwarcie Parku Linowego po przedłużonej z powodu koronawirusa zimowej przerwie. Ile osób odwiedziło go w pierwszym miesiącu nowego sezonu?

Z atrakcji rozbudowanego niedawno lubińskiego Parku Linowego można korzystać ponownie od 1 czerwca. Już pierwszego dnia, czyli w Dzień Dziecka, pojawiło się tu sporo osób. Najpierw ostrożnie – być może z powodu ograniczeń związanych z koronawirusem nałożonych na takie miejsca – a później coraz śmielej i częściej przychodziły tu rodziny z dziećmi, ale nie tylko.

– Największy ruch jest popołudniami oraz w weekendy – przyznaje Ewelina Ha-

duch, kierownik parku Leśnego w Lubinie.

W czerwcu Park Linowy odwiedziło 20 929 osób. Lipiec być może będzie jeszcze lepszy, bo widać, że ruch jest większy.

Warto wspomnieć, że ubiegłym roku od momentu otwarcia parku 23 sierpnia do końca października odwiedziło go prawie 50 tysięcy gości. W tym sezonie czeka na nich więcej atrakcji. Oprócz dwóch tras – trudniejszej i łatwiejszej – oraz Krokodyla dla młodszych dzieci, uruchomiono balance park i interaktywną piaskownicę.

Park Linowy jest czynny od poniedziałku do czwartku w godzinach 11-19 oraz od piątku do niedzieli od 12



Fot. Tomasz Fotka/Muzeum Historyczne w Lubinie



do 20. Można z niego korzystać bezpłatnie.

To niejedyna atrakcja dostępna w parku Leśnym. Muzeum Historyczne otworzy-

ło kilka wystaw, po których od lipca bezpłatnie oprowadza przewodnik. Można z nim obejrzeć ekspozycje „Wielka Wojna”, „Bitwa o Anglię” oraz „Okupacja sowiecka”.

MARTA CZACHÓRSKA

Nieznana choroba niszczy dzieciństwo Marysi

■ Najgorzej jest nie wiedzieć. Dlaczego moje dziecko rozwija się inaczej niż jego rówieśnicy, dlaczego niewiele je, dlaczego nie chodzi? Brak diagnozy oznacza, że nie można mu pomóc. Z taką rzeczywistością przyszło się zmierzyć mamie 15-miesięcznej Marysi.



Fot. archiwum rodzinne

Nic nie zapowiadało takich problemów. Ciąża przebiegała prawidłowo, poród odbył się bez powikłań, dziewczynka rozwijała się prawidłowo. Wkrótce jednak szczęście młodej mamy szybko zastąpił niepokój. – Na początku na drodze stała zapadnięta zuchwa, która utrudniała jedzenie. W końcu przyjmowanie pokarmu z piersi stało się niemożliwe, a ja dosłownie prosiłam o każdy gram, który w przypadku takich maluszków ma ogromne znaczenie dla zdrowia – wspomina pani Honorata.

Zaczęły się nieustanne wizyty u lekarzy, pobyty w szpitalach. Marysia była hospitalizowana już siedem razy. Ma za sobą wiele wizyt u specjalistów: neurologów, gastrologów, nefrologów. – Wykonano jej mnóstwo badań, sprawdzono brzuszki i główkę.

I nic. Lekarze bezradnie rozkładają ręce. Córeczka jest opóźniona w rozwoju, ma 15 miesięcy, a niedawno dopiero zaczęła siedzieć, waży zaledwie 8 kg, nie chce gryźć, ciężko jej przyswajać posiłki – wylicza załamana kobieta.

Szansą dla malutkiej mieszkanki gminy Lubin są najnowsze badania genetyczne. – Jesteśmy na nie umówione we Wrocławiu już na 3 sierpnia. Koszt jednego takiego badania to co najmniej 6 tys. zł. Na same badania na pewno potrzebujemy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ile na leczenie? Nie mam pojęcia, na razie szukam diagnozy, żeby móc jakoś pomóc mojemu dziecku – podkreśla Honorata Jakubczyk.

Kobieta założyła też zbiórkę na stronie Siepomaga.pl. W ten sposób chce zdobyć pieniądze na leczenie córki.

MS

Pamiętają o ofiarach

■ 77 lat temu ukraińscy nacjonaliści wymordowali – według różnych szacunków – od 60 do nawet 100 tysięcy Polaków mieszkających na kresach. Pamięć o tych tragicznych wydarzeniach z 1943 roku tradycyjnie uczcili też lubinianie.

11 lipca został ogłoszony Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Przed czterema laty Sejm ustanowił tę datę świętem, poświęconym pamięci ofiar rzezi wołyńskiej i innych mordów na Polakach.

Mieszkańcy Lubina uczcili pamięć ofiar rzezi pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, gdzie złożyli kwiaty i zapalili znicze. Chwilę wcześniej odpra-

wiona została msza w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

– To jest coroczne spotkanie kresowian. Dzisiejsze społeczeństwo zbyt szybko zapomina nawet o ostatnich bliskich bohaterach. Przykładem może być chociażby Polska Miedź. Kto dzisiaj pamięta o tych, którzy odkryli miedź na naszych terenach? – pyta retorycznie Zbigniew Warczewski, lubinianin pochodzący z kresów.

– Tragedia, którą dziś obchodzimy, to bardzo ważne wydarzenie historyczne, to także mocny wymiar zbrodni ludzkości, która miała miejsce na Wschodzie. Ten konflikt między Ukraińcami a Polakami wprawdzie dziś już wygasa, ale w pamięci wciąż zostaje. Jak mawiał Jan Paweł II, przebaczymy, ale pamiętamy – dodaje.

SZK

Miedziowi krwiodawcy odznaczeni przez ministra

■ Koronawirus pokrzyżował im wiele planów i utrudnił świętowanie ważnego jubileuszu, ale i tak honorowi dawcy krwi z klubu „Serce Górnik” mają powód do dumy. Minister Zdrowia wyróżnił część z nich odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”.

Odznaki zostały nadane 17 krwiodawcom, a okazją do tego było przypadające na ten rok 50-lecie klubu, działającego przy Zakładach Górniczych Lubin. Złoty jubileusz miał być uroczyste świętowany w październiku tego roku. Plany spaliły jednak na panewce.

– Niestety, na dziś nie przygotowujemy żadnych szczególnych wydarzeń z powodu epidemii. Nie wiemy, co będzie jesienią – mówi Sylwia Styś, wiceprezes klubu HDK „Serce Górnik”. – Cały czas jednak oddajemy krew, bo szpitale wciąż jej bardzo potrzebują.

Do „Serca Górnik” należy dziś ponad 200 dawców – w różnym wieku, obu płci, pracujących w ZGLubin i spoza kopalni.

– Nowe osoby przychodzą do nas cały czas. Co ciekawe, jest coraz więcej osób młodych, tuż po osiemnastce, oraz pań – dodaje Sylwia Styś, która sama do tego grona dołączyła w 2004 r., przy okazji jednej ze zbiórek krwi. Jak podkreśla, mogłaby oddawać krew co miesiąc, ale z powodów fizjologicznych pa-

nie mogą podzielić się życiodajnym płynem tylko raz na kwartał.

Pomoc krwiodawców w tym roku jest wyjątkowo ważna. Jak informuje Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu, trwający stan epidemii uniemożliwia organizowanie terenowych zbiórek, przez co dolnośląskie zapasy krwi szybko maleją.

– Rozpoczął się sezon urlopowy i jak co roku liczba dawców krwi znacząco się

zmniejszyła. W tym roku, w związku pandemią, stany krwi zmniejszyły się jeszcze bardziej. Jest to spowodowane wzrastającym zapotrzebowaniem na krew i jej składniki ze szpitali, jak i mniejszą liczbą krwiodawców. Staramy się robić wszystko, by zapewnić szpitalom odpowiednią ilość krwi w właściwym czasie, jednak bez dawców jesteśmy prawie bezsilni – podkreśla Adrianna Franc z RCKiK we Wrocławiu.

JD



Fot. Gwizd

Pomoc krwiodawców jest dziś cenniejsza niż kiedykolwiek

Centrum Innowacji panoramiczna

Audyt wizualny

oko potocznie	rym nie-dokładny	zdobi choinkę trzepot skrzydeł	pozyskiwana z biegu	pozorna śmierć	dworcowy podest wywołuje chorobę COVID-19	oficer Chmielnickiego	człowiek zrozpaczony, straconiec	drobny element formy płatności	małpiatka z lemurów
		16	głos bócka			poselska nie ogranicza jedzenia			
meksykański kapelusz			fiolka ogrodowy	3					
				8		szpieg		5	rzeź opasów
chirurg ze skalpelem		12				młodsza od karcianego króla	angielski harcerz		
ocena za występ			jedna z elektrod				salwa, kanonada stan w USA		13
			dyktat		port nad Loarą			spotkanie skrzydlatych	alkohol z daktyli
słodki ziemniak	odbiorca listu	ślad pamięciowy	4			proces niszczenia skorupy ziemskiej		19	
					bój, starcie				
					żabia larwa	10		kolce ułatwiają-ce wspinaczkę	lokum na poddaszu
trąbka motyla	wstążka tkana z wełny	laik, dyktant	persymona gatunek masłaka			gałęzie sosny	zwrotka magazynu portowy		
nadobność lic				skóra na okularową ściereczkę				formacja piłkarska na boisku	14
krewniak sikory				wypasa owce wiosenny obrzęd				tatami	techniczna spoina
równikowy wiatr									chodzą w burnusie
				wolnomularz			przedstawicielstwo dyplomatyczne		
rodzaj kindżału						popychana naparstkiem		17	angielski senator
				cerkiewny obraz				rodzaj weksla	
	1				15				
Brad Pitt	wezbrana w czasie roztopów			20		pieśń operowa		2	przynęta
									18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wyłoniono pierwszych wykonawców na kanalizację!

» Gmina Ścinawa poinformowała o wynikach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na zadanie pn. „Budowa sieci kanalizacyjnej i przebudowa sieci wodociągowej wraz z odtworzeniem dróg w miejscowościach: Zaborów, Wielowieś, Parszowice, Sitno, Ręszów i Działów”. Swoje oferty złożyły aż 22 firmy, w postępowaniu na roboty budowlane, dotyczące nowej kanalizacji w pierwszej grupie wsi, firmy mogły składać oferty częściowe.

Zadanie opisane wyżej podzielono na: część I – Zaborów, część II – Wielowieś, część III – Parszowice, Sitno i Ręszów, część IV – Działów.

W ramach przeprowadzonego postępowania wygrały oferty złożone przez:

- Konsorcjum firm: lider – Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia, partner – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Sitkowski Piotr Sitkowski z Legnicy (część I – Zaborów);

- Zakład Robót Instalacyjnych INSTALBUD J. Pankiewicz L. Lewicki z Legnicy (część II – Wielowieś);

- Konsorcjum firm: lider – Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia, partner – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Sitkowski Piotr Sitkowski z Legnicy (część III – Parszowice, Sitno i Ręszów);

- Konsorcjum: lider – Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia, partner – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Sitkowski Piotr Sitkowski z Legnicy (część IV – Działów).

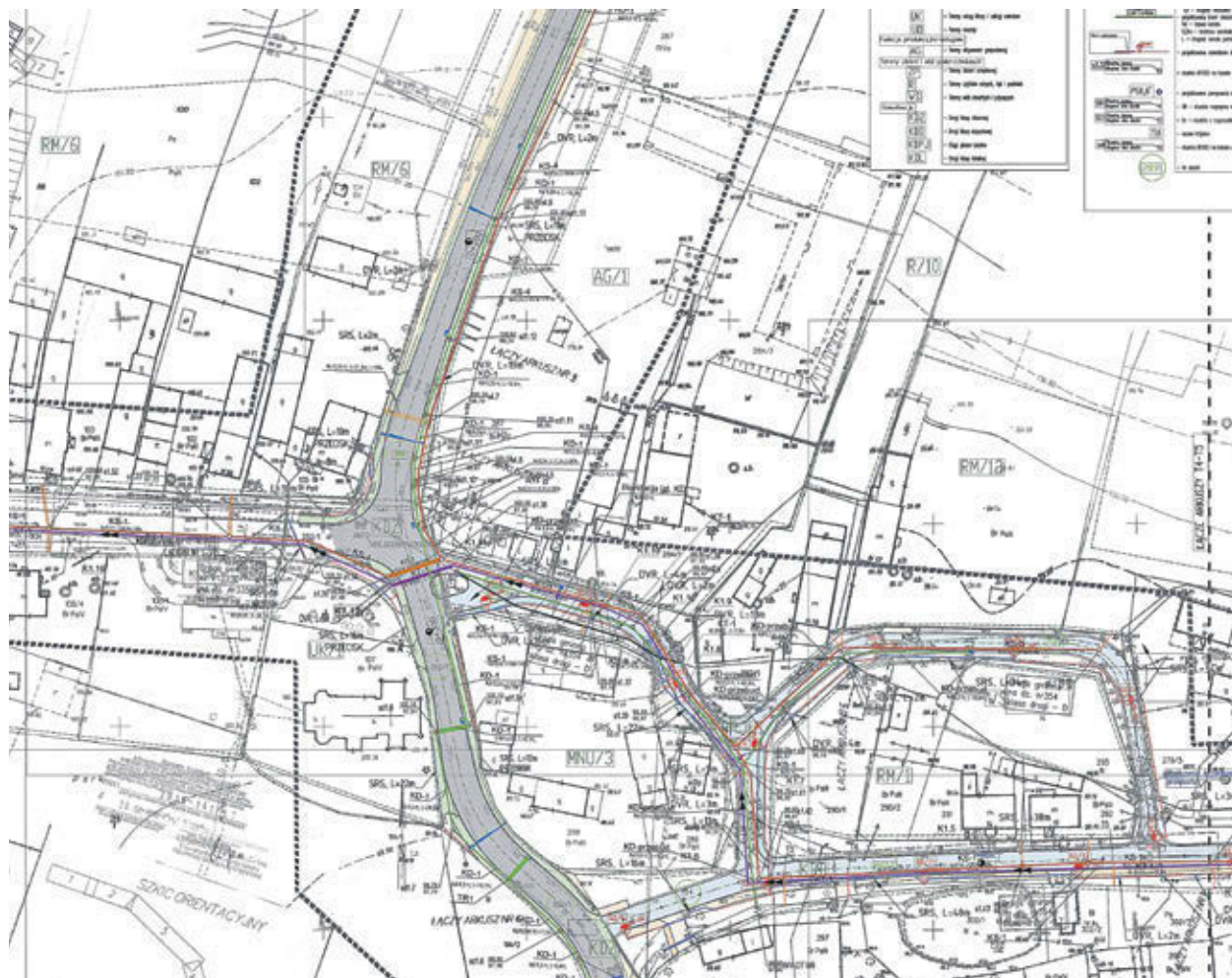
Największa gminna inwestycja zaplanowana jest do realizacji na kilka lat i musi zostać wykonana najpóź-

niej do 2022 roku, więc obejmuje nie tylko wydatki zapisane w bieżącym budżecie. Należy zaznaczyć, że na podstawową część tego zadania ścinawski samorząd pozyskał aż 58 milionów złotych dofinansowania z Unii Europejskiej, natomiast wkład własny przewidziano do pokrycia niskooprocentowaną pożyczką z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Gmina Ścinawa całą dokumentację przetargową prześle teraz do Urzędu Zamówień Publicznych. Po przeprowadzeniu tzw. kontroli uprzedniej

prezes Urzędu Zamówień Publicznych wyda informację o wynikach kontroli. Podpisanie umów z wyłonionymi wcześniej wykonawcami będzie możliwe dopiero po otrzymaniu przedmiotowej informacji z Urzędu Zamówień Publicznych – tłumaczy Anna Głowacz, zastępca kierownika Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim urzędzie.

Postępowanie dla ww. zadania dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej: <http://bip.umig-scinawa.dolnyslask.pl/dokument.php?iddok=3640&idmp=4&tr=r>. **ZK**



OGŁOSZENIE O OTWARTYM NABORZE WNIOSKÓW O UDZIELENIE GRANTU

Miasto i Gmina Ścinawa, Miasto i Gmina Prochowice, Gmina Rudna, Miasto i Gmina Chocianów oraz Gmina Miejska Lubin informują o możliwości składania wniosków o udzielenie grantu w celu realizacji zadania inwestycyjnego w ramach projektu pn. „POPRAWA EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ POPRZEC WYMIANĄ WYSOKOEMISYJNYCH ŹRÓDEŁ CIEPŁA W BUDYNKACH I LOKALACH MIESZKALNYCH NA TERENIE GMIN LEGNICKO GŁOGOWSKIEGO OBSZARU INTERWENCJI” realizowanego w ramach Osi Priorytetowej III. Gospodarka niskoemisyjna, Działania 3.3. Efektywność energetyczna w budynkach użyteczności publicznej i sektorze mieszkaniowym, Poddziałania 3.3.1 Osi Efektywność energetyczna w budynkach użyteczności publicznej i sektorze mieszkaniowym – konkurs horyzontalny OSI, Typ 3.3.e Modernizacja systemów grzewczych i odnawialne źródła energii - projekty dotyczące zwalczania emisji kominowej – projekt grantowy, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020

Przedmiotem naboru jest udzielenie dofinansowań w formie grantów, udzielanych osobom fizycznym posiadającym prawo do dysponowania nieruchomością.

Wniosek o udzielenie grantu należy przygotować w formie pisemnej, na wzorze udostępnionym przez Grantodawcę. Wniosek wraz z wymaganymi załącznikami powinien być trwale spięty w komplet dokumentów. Wniosek należy złożyć w oryginale. Załączniki będące kopiami dokumentów powinny być potwierdzone „za zgodność z oryginałem” i podpisane przez Grantobiorcę.

Miejsce składania wniosków o udzielenie grantów przez Grantobiorców:

✓ Urząd Miasta i Gminy Ścinawa, Rynek 17, 59-330 Ścinawa - sekretariat

✓ Urząd Miasta i Gminy Prochowice, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice - sekretariat

✓ Urząd Miasta i Gminy Chocianów, ul. Ratuszowa 10, 59-140 Chocianów - sekretariat

✓ Urząd Gminy Rudna, Plac Zwycięstwa 15, 59-305 Rudna - sekretariat

✓ Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin - sekretariat **ZK**

Termin składania wniosku: 8.07.2020 - 17.08.2020 od poniedziałku do piątku w godz. 9-14 (I runda);

Punkt konsultacyjny w godz. 9-14 we wtorki i czwartki.

Ze względu na COVID-19 prosimy o wcześniejsze umawianie się telefonicznie na złożenie wniosków

- ✓ pok. nr 27, II piętro, tel. 76/740 02 21 – Gmina Ścinawa
- ✓ pok. nr 8, parter, tel. 76/858 43 42, wew. 23 – Gmina Prochowice
- ✓ pok. nr 4a, niski parter, tel. 76/ 81 85 02, wew. 134-1 – Gmina Chocianów w godz. 14-17
- ✓ pok. portiernia, tel. 76/ 74 92 130 – Gmina Rudna
- ✓ pok. nr 200, II piętro, tel. 76/ 74 68 147 lub 76/74 68 127 – Gmina Miejska Lubin

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Czesława Jastrzębskiego

społecznika, lokalnego patriotę, byłego radnego Rady Miejskiej w Ścinawie oraz sołtysa Przychowej

Pogrążonej w żalu rodzinie oraz bliskim składamy szczere kondolencje.

Burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła
z pracownikami UMig

oraz

Przewodniczący Rady Miejskiej w Ścinawie
Mark Szopa z radnymi

To będzie już czwarty koncert obecnego sezonu z cyklu letnich koncertów w „Muzycznej Altanie”. W najbliższą niedzielę posłuchamy lubińskiej formacji Asocjacja Starych Łosi. Zespół powstał w 1996 roku za sprawą wspólnej pasji gry na gitarze Andrzeja Multarzyńskiego i Witka Koziorowskiego. Początkowo Asocjację tworzył duet – później dołączył do nich z gitarą basową Jarek Szwed.

Ich występy w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie, w klubie polonijnym w miejscowości Wintertur w Szwajcarii, w Ośrodku Kultury w Brzegu Dolnym oraz na Przeglądzie Piosenki Poetyckiej w Olesnie przyjmowane były zawsze przez publiczność bardzo życzliwie.

Nagrali dwie amatorskie płyty z piosenką turystyczną: „Co za

czasy” i „Powrót do źródeł” oraz własną autorską płytę do słów Andrzeja Zawiślaka oraz muzyki Andrzeja i Witka „Twój cień na ziemi”. W planach zespołu są dalsze występy i nagrania.

Asocjację często wspomaga

swoim oryginalnym głosem Dorota Regmunt vel Sobieszczańska oraz Jolanta Trawnik - która ponadto gra na ukulele. Połączenie gitarowego brzmienia i anielskiego, kobiecego głosu daje niezwykle efekt, a w otoczeniu zieleni drzew z pewnością

rozniesie się ze zdwojoną mocą. Wszak to muzyka która nam w duszy gra.

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE



Zapraszamy do parku za „Muza”, w niedzielę 26 lipca, o godz. 18:00.

Audiowizualnych



MEDICUS URODA

summer edition

LETNIE OFERTY ZABIEGOWE

MEDICUS URODA CLINICA UL. LEŚNA 8, LUBIN TEL. 76 728 26 86

MEDICUS URODA PARKOWA UL. PARKOWA 8H, LUBIN TEL. 76 754 06 87

1.07-31.08.2020

modelowanie ust
Stylage /Fillmed 1ml 849 zł zamiast 1000 zł

mezoterapia igłowa
twarz (wybrane preparaty) 450 zł

fala uderzeniowa
uda tył + pośladki 2500 zł zamiast 3600 zł

diego dalla palma
-15% na wszystkie zabiegi

www.medicusuroda.com



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

Zobacz również online!



fb/ckmuza



Centrum Kultury „Muza”



Centrum Kultury w Lubinie

Kolonii nie będzie, ale można dostać pieniądze

» Czasem, by zapisać dziecko na przykład na kolonię w Hiszpanii, trzeba było czekać kilka godzin w długiej kolejce – wakacyjne wyjazdy dla dzieci pracowników KGHM zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem. W tym roku – ze względu na koronawirusa – spółka zrezygnowała ze współorganizowania tych wyjazdów. Kolonie zastąpiono inną formą dofinansowania.

I znowu koronawirus. Namieszał, ograniczył, pozmienił. Fakt jest taki, że większość kolonii dla dzieci i młodzieży została odwołana. – Specyficzne warunki rzeczywistości pozbawiły dzieci możliwości takich dużych, grupowych, zorganizowanych wyjazdów. Wymogi stawiane przed organizatorami wyjazdów zorganizowanych są bardzo restrykcyjne, dodatkowo wielu rodziców nie chce puszczać dzieci na kolonie ze względu na ryzyko zakażenia – tłumaczy Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny do spraw komunikacji w KGHM.

Dlatego KGHM wprowadził pewne zmiany w składowym funduszu socjalnym, z którego były dofinansowywane wakacyjne wyjazdy dzieci pracowników spółki. – Szczegółowe ustalenia zależą już od każdego pracodawcy. Pracodawcą jest tutaj każdy zakład, który ma odrębnego dyrektora. To on decyduje jak zostanie wykorzystany fundusz świadczeń socjalnych – tłumaczy dyrektor Marcinkowska-Bartkowiak.

W kopalni ZG Rudna przyjęto bardzo prosty klucz – rodzice sami wybierają gdzie i kiedy pojedzie ich

dziecko, a firma dofinansowuje ten wyjazd. – 150 złotych za każdy dzień pobytu dziecka na kolonii, jednak nie więcej niż 75 procent wartości całego pobytu – tłumaczy Leszek Hajdacki, szef Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w ZG Rudna.

Okazuje się jednak, że wielu rodziców nadal obawia się koronawirusa, dlatego – jak informuje Hajdacki – pracownicy pobrali znacznie mniej wniosków, niż zwykle. – A ci, którzy już je złożyli, wskazują tylko polskie ośrodki wypoczynkowe. Dotąd nikt nie zdecydował się wysłać dzie-



Fot. Pradzy

cko na kolonię za granicą – przyznaje związkowiec.

ZZPPM chciałoby jeszcze bardziej ułatwić pracownikom ZG Rudna wspólne wakacyjne wyjazdy – związkowcy zaproponowali dyrektorowi

kopalni, by wypłacić załóżce dodatkowe, jednorazowe świadczenie z funduszu socjalnego do rodzinnego wypoczynku, organizowanego we własnym zakresie. – Ale ten wniosek został odrzuco-

ny. Podejrzewamy, że dlatego, że nie wszystkie kopalnie stać na takie dodatkowe świadczenie, więc centrala nie chciała różnicować oddziałów – podsumowuje Hajdacki.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. Joanna Działek

Duże zmiany w szpitalu MCZ

■ Dobiega końca remont 5. piętra w szpitalu Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie. Niebawem zostanie tam przeniesiony, a przy okazji również powiększony, oddział intensywnej terapii i anestezjologii. Zmiany czeka również kilka innych oddziałów w lecznicy, która przechodzi właśnie gruntowną reorganizację.

W szpitalu odnawiana jest także pracownia hemodynamiki. Jak podkreślają władze placówki priorytetem jest bezpieczeństwo pacjentów.

– Działania, które podejmuje zarząd MCZ są inspirowane wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia i są podyktowane zapotrzebowaniem na wybrane procedury oraz zwiększeniem bezpieczeństwa pacjentów oraz personelu. Zmiany mają również na względzie finansową efektywność szpitala. Nasza załoga to profesjonaliści, dzięki którym możemy się rozwijać, poszerzać

tym samym zakres wykonywanych zabiegów i cieszyć się zaufaniem naszych pacjentów – mówi prezes MCZ Piotr Milczanowski.

W sierpniu planowane jest także przeniesienie oddziału diabetologicznego do budynku D-7 i połączenia go z oddziałem chorób wewnętrznych. Ta informacja powinna uspokoić wszystkich, którzy obawiali się likwidacji oddziału diabetologicznego i podpisali się pod internetową petycją w tej sprawie. Jak zapewniają przedstawiciele szpitala, oddział „nadal będzie funkcjonował na zasadach pełnej autonomii i będzie realizował w pełnym wymiarze dotychczasowy kontrakt z NFZ”. Spółka nie planuje też zwolnień pracowników.

– Zmiana organizacji szpitala podyktowana jest potrzebą dostosowania oddziałów do nowych wyzwań, przed którymi stanęła służba zdrowia w dobie rozprzestrzeniania się epidemii COVID-19. Staramy się realizować jak najwięcej procedur

w trybie ambulatoryjnym, hospitalizacje zarezerwowane są dla ciężko chorych oraz procedur, których nie można realizować ambulatoryjnie. Wydłużyliśmy pracę większości poradni, pacjenci umawiani są na konkretne godziny, przywracamy konsultacje stacjonarne – wyjaśnia Marek Ścieska, wiceprezes MCZ.

Plan reorganizacji zakłada także zwiększenie liczby porad ambulatoryjnych, w tym porad diabetologicznych, w jednostkach MCZ w Głogowie, Lubinie i Legnicy. Dodatkowo mają zostać zwiększone kontrakty z NFZ w pracowni stopy cukrzycowej oraz w pracowniach laseroterapii.

Kolejne prace planowane są w przyszłym roku. Kontynuowane będą również remonty pracowni endoskopowej, pracowni ultrasonograficznej, oddziału gastrologicznego oraz oddziału rehabilitacji kardiologicznej. Na początku 2021 r. uruchomione zostaną sale wszczepiania rozruszników.

SYMON KWAPIŃSKI

Chcą sprzedawać MIEDŹ W PROSZKU

■ KGHM chce produkować... miedź w proszku. – To jest bardzo obiecujący rynek, więc nie dziwnego, że wszystkie nowoczesne koncerny się temu przyglądają. Nasz również – potwierdza Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny do spraw komunikacji w KGHM.

Zastosowanie sproszkowanej miedzi jest bardzo szerokie. Przykładowo w przemyśle budowlanym na ogół pełni rolę wypełniacza, dodawana jest do klejów, gumy, dobrze spełnia się jako wypełniacz żywic. Stosowana jest też w pirotechnice, przemyśle

chemicznym i farmaceutycznym. Właśnie te dwa ostatnie – jak wskazuje dyrektor Marcinkowska-Bartkowiak – to bardzo rosnący rynek. – Kilogram takiej miedzi może kosztować nawet 90 tys. zł. Rynek farmaceutyczny i chemiczny jest tutaj kluczowy – w ciągu roku potrafi wzrosnąć nawet dwukrotnie – zauważa dyrektor.

Z tego względu KGHM postanowił bliżej się temu przyjrzeć. – Huta Miedzi Legnica prowadzi analizy i rzeczywiście jesteśmy coraz bliżej całkiem atrakcyjnej technologii. Musimy znaleźć technologię, a później ewentualnie ją wdrożyć

– tłumaczy Lidia Marcinkowska-Bartkowiak.

Koszty produkcji na razie nie są jeszcze znane, zależy to od wyboru technologii, np. czy proszkuje się katody miedziane, czy może wybiera jakiś inny sposób pozyskiwania.

– Na dziś stoimy na stanowisku, że jest to bardzo opłacalny rynek, co wiadać także po konkurencji, która bardzo dąży, by produkować tego typu metal. Inne metody także możemy produkować w formie sproszkowanej, natomiast w tym momencie myślimy o miedzi – podsumowuje dyrektor.

MS



Fot. Joanna Działek

W legnickiej hucie obok tradycyjnych katod mogą stać zbiorniki z miedzianym proszkiem

SITECH i Brose jako globalny dostawca kompletnych SIEDZEŃ SAMOCHODOWYCH

» Volkswagen AG wprowadza do joint venture spółkę SITECH, Brose obejmie 50% udziałów

» Łączenie oraz rozszerzenie kluczowych kompetencji umożliwi konkurencyjne dostosowanie się do rynków przyszłości

Volkswagen AG i dostawca motoryzacyjny Brose zamierzają wejść w spółkę joint venture w obszarze kompletnych siedzeń z uwzględnieniem projektowania i produkcji foteli samochodowych oraz komponentów. Volkswagen wprowadza spółkę SITECH do wspólnego przedsięwzięcia. Przedsiębiorstwo należeć będzie po połowie do Volkswagen AG oraz do Grupy Brose. Przedstawiciele obu firm podpisali w Coburgu w Niemczech list intencyjny.

Thomas Schmall, CEO Volkswagen Group Components: „Elektromobilność, a przede wszystkim autonomiczna jazda, stanowią dla nas, producentów, nowe wyzwania - szczególnie w zakresie produkcji siedzeń. Wnętrze samochodów przyszłości będzie nowo zdefiniowaną przestrzenią życiową, w której

oprócz bezpieczeństwa i komfortu istotną będzie tzw. elastyczność i indywidualne dopasowanie wnętrza. Zarówno te i inne projekty będą mogły być realizowane w przyszłym wspólnym przedsięwzięciu. Dzięki joint venture SITECH stanie się globalnym graczem na rynku siedzeń.”

Ulrich Schrickel, Prezes Zarządu Grupy Brose: „Brose jest wiodącym dostawcą struktur metalowych i konstrukcji siedzeń. Możemy wnieść do współpracy nasze wieloletnie doświadczenie dotyczące systemów regulacji siedzeń, zarówno manualnych i elektrycznych. Ponadto nasza firma posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie integrowania ze sobą inteligentnych rozwiązań we wnętrzach pojazdów, łącząc produkty mechatroniczne z czujnikami i odpowiednim oprogramowaniem.

Grupa SITECH

Ponad 5.000 pracowników wytwarza w 6 zakładach produkcyjnych w Polsce, Niemczech oraz Chinach elementy konstrukcji siedzeń i zestawy kompletnych siedzeń samochodowych. Gotowe produkty dostarczane są bezpośrednio na linie produkcyjne klientów. W rozwój nowych produktów zaangażowanych jest nieustannie ponad 200 inżynierów. Prace badawczo-rozwojowe obejmują procesy poczynając od projektowania, poprzez budowę prototypów, aż po obsługę produkcji seryjnej. SITECH Sp. z o.o. jest spółką należącą do koncernu Volkswagen. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.sitech.com.pl

Grupa Brose

Brose jest czwartym największym rodzinnym dostawcą motoryzacyjnym na świecie. Firma opracowuje i produkuje systemy mechatroniczne do drzwi i siedzeń pojazdów, a także silniki elektryczne oraz elektronikę do układu kierowniczego, hamulców, skrzyń biegów i chłodzenia silnika. Około 25.000 pracowników w 65 lokalizacjach w 24 krajach, wypracowało w 2019 roku obrót w wysokości 6,2 mld euro.

Na całym świecie około 8.000 pracowników w 24 lokalizacjach w 12 krajach opracowuje, produkuje i sprzedaje konstrukcje i komponenty siedzeń. W obszarze biznesowym wyposażenia wnętrza samochodów pracuje 650 inżynierów i techników w Europie, USA i Chinach nad systemami siedzeń i regulacji we wnętrzu pojazdu. Do klientów Grupy Brose należy ponad 50 producentów samochodów. Więcej informacji o firmie można znaleźć na stronie internetowej www.brose.com



Przedstawiciele obu firm spotkali się, aby podpisać list intencyjny dotyczący wspólnego przedsięwzięcia SITECH i Brose w Coburgu. Od lewej: Thomas Eichenberg – CFO Volkswagen Group Components, Wissam Harb – Przewodniczący Generalnej Rady Zakładowej SITECH Sitztechnik GmbH, Stefanie Wangemann – Członek Zarządu ds. IT, HR i Organizacji SITECH Sitztechnik GmbH, Jürgen Rittersberger – Sekretarz Generalny Volkswagen AG, Daniela Cavallo – Wiceprzewodniczący Rady Zakładowej Volkswagen AG, Bernd Osterloh – Przewodniczący Rady Zakładowej Volkswagen AG, Thomas Schmall – Prezes Zarządu Volkswagen Group Components, Sandro Scharlibbe – Prezes Interieur Brose Group, Ingo Fleischer – Prezes SITECH Sitztechnik GmbH, Wolfgang Fueter – Członek Zarządu ds. personalnych, Michael Stoschek – Przewodniczący Zgromadzenia Akcjonariuszy Brose Group, Thomas Spangler – Prezes Obszaru Produkcja Brose Group, Ulrich Schrickel – CEO Brose Group, Stefan Kübrich – Zastępca Przewodniczącego Rady Zakładowej Brose Coburg, Dr. Steffen Blase – Dyrektor Mergers & Acquisitions Volkswagen AG, Seref Durak – Przewodniczący Rady Zakładowej Brose Coburg

SITECH z kolei ma bardzo wysokie kompetencje w rozwoju kompletnych systemów siedzeń samochodowych, a w szczególności doskonale rozwinięte procesy produkcyjne i logistyczne. W ten sposób możemy we wspólnym przedsięwzięciu o globalnym zasięgu zaoferować klientom przyszłościowe rozwiązania wnętrza samochodowych.”

Michael Stoschek, Przewodniczący Zgromadzenia Akcjonariuszy Grupy Brose: „Akcjonariusze Brose są

przekonani o wynikach i potencjale rozwojowym wspólnego przedsięwzięcia. W związku z tym jednogłośnie zdecydowaliśmy podjąć dalsze rozmowy na temat inwestycji. Jestem przekonany, że Volkswagen i Brose wypracują solidną podstawę dla spółki joint venture, która zaj-

mie wiodącą pozycję na rynku siedzeń samochodowych. Celem wspólnego przedsięwzięcia jest dostarczanie siedzeń dla producentów samochodów wszystkich marek w ramach koncernu Volkswagen.”

W najbliższych miesiącach Volkswagen i Brose będą sprawdzać planowane przed-

sięwzięcie w ramach procesu „due diligence” (pogłębiony audyt) i sfinalizują umowę dotyczącą współpracy. Podpisanie dokumentów przewidziane jest na koniec roku. Następnie rozpocznie się proces sprawdzenia transakcji w postępowaniu antymonopolowym.

SITECH Sp. z o.o.
ul. Strefowa 2
59-101 Polkowice

Brose Fahrzeugteile SE & Co. KG, Coburg
Max-Brose-Straße 1
96450 Coburg

sitech



VOLKSWAGEN
GROUP COMPONENTS

brose
Excellence in Mechatronics

Zacznij przygodę z kettlebells z Łukaszem Śliwą

■ **Łukasz Śliwa jest trenerem od sześciu lat, a jego macierzystą dziedziną sportu była kalistenika, czyli trening z masą własnego ciała. Nigdy jednak się do niej nie ograniczał i próbował sił w kolejnych dziedzinach szkoląc się w podnoszeniu ciężarów czy trójboju siłowym. Od 2016 roku jego pasją jest kettlebells, czyli trening odważnikami kulowymi.**

– W tym czasie udało mi się zdobyć kilka znaczących certyfikatów i osiągnąć w tej dziedzinie. Na początek zostałem certyfikowanym instruktorem Strong-First; jest to jedna z większych szkół kettlebells hardstyle (rodzaj pracy z odważnikami – przyp. red.). Jako trzecia osoba w Polsce otrzymałem tytuł Beast Tamer. To wyzwanie polegające na wykonaniu trzech ćwiczeń, jedno po drugim, z odważnikiem o wadze 48 kg. Chodzi o wyciskanie żo-

nierskie jednorącz (one arm military press), przysiad na jednej nodze (pistol squat) oraz podciągnięcie na drążku (ciężar dopięty do pasa) – podkreśla trener kettlebells.



Lubinianin zaprasza na zajęcia wszystkich interesujących się kalisteniką czy kettlebells

Kolejnym osiągnięciem Łukasza było dołączenie do TOP TEAM, czyli grupy najsilniejszych ludzi w Polsce trenujących z odważnikami kulowymi.

Ta sztuka udało mi się dzięki uzyskaniu pięciu gwiazdek, czyli pięciu zaliczonych ćwiczeń. Cztery z nich należy wykonać z minimum połową własnej masy ciała

(w przy-padku Łukasza min. 42 kg), są to podciąganie, tureckie wstawanie, przysiad na jednej nodze i wyciskanie żołnierskie jednorącz. Piąte ćwicze-

nie to tak zwany snatch test, gdzie w dziesięć minut należy wykonać 200 rwań odważnikiem o wadze 24 kg.

– W ubiegłym roku natomiast, małym podsumowaniem dotychczasowych treningów był tytuł wicemistrza Polski Kettlebell Hardstyle 2019 zdobyty w Łodzi. Testowano nas w konkurencjach TOP TEAM-owych. Moje wyniki to: podciąganie 50 kg, wyciskanie jednorącz 46 kg, pistolet jednonóż 52 kg i tureckie wstawanie 66 kg. Aktualnie biorę udział w trwającej Polskiej Lidze Kettlebell Hardstyle, po dwóch starciach zajmuję trzecią pozycję, niebawem trzecie zadanie a dalej finał Ligi – puentuje sportowiec.

Łukasz Śliwa prowadzi vlog na You Tube, na którym przedstawia tajniki związane ze sztuką kettlebell. Sportowiec otworzył także grupę treningu z odważnikami w klubie Sahara, na które serdecznie zaprasza.

MARIUSZ BABICZ

Z zawodników, którzy pozostali w barwach Cuprum, nikt nie zdecydował się na zmianę



Fot. Mariusz Babicz

Miedziowi siatkarze WYBRALI NUMERY!

■ **W ostatnich dniach stało się jasne, z jakimi numerami na koszulkach Miedziowe Lisy wystąpią w przyszłym sezonie. Z zawodników, którzy na kolejny rok pozostali w barwach Cuprum, nikt nie zdecydował się na zmianę.**

Przygotowania do sezonu 2020/2021 u „miedziowych” trwają w najlepsze. Zawodnicy przeszli już przedsezonowe badania lekarskie, a także odbyli zarówno testy sprawnościowe, jak i te na obecność koronawirusa. Jedne i drugie

wszyscy przeszli bez zastrzeżeń, więc spokojnie startują z treningami.

MARIUSZ BABICZ

Oto numery, z jakimi zagrają nasi zawodnicy:

- 2 – Kamil Maruszczak
- 4 – Dawid Gunia
- 5 – Wojciech Ferens
- 6 – Bartłomiej Zawalski
- 7 – Adam Lorenc
- 9 – Paweł Pietraszko
- 10 – Daniel Muniz de Oliveira
- 11 – Szymon Jakubiszak
- 12 – Przemysław Smoliński
- 13 – Ronald Andres Jimenez Zamora
- 14 – Mariusz Magnuszewski
- 15 – Miguel Tavares Rodrigues
- 16 – Bartosz Makoś (L)
- 20 – Kamil Szymura (L)

Zostań rugbystą! Miedziowi zapraszają młodych sportowców

■ **Rugby Tag, a w przyszłości pierwsza liga? Wszystko jest możliwe – zapewniają zawodnicy Rugby Miedziowych Lubin, którzy zapraszają w swoje szeregi młodych mieszkańców naszego miasta.**

– Zapraszamy wszystkie dzieci w każdym wieku – podkreśla Tomasz Nimczyk z Miedziowi Rugby Lubin.

Przez całe wakacje treningi odbywają się w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18:00 na terenie Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

MISZ



Fot. Mariusz Babicz

Siatkarska drużyna w komplecie

» **Środkowy Paweł Pietraszko zamyka skład miedziowej drużyny na nadchodzący sezon rozgrywek PlusLiga.**

Nowy zawodnik ostatnie dwa sezony reprezentował klub z Olsztyna. Swoją przygodę z zawodową siatkówką rozpoczął w 2010 roku, dołączając do AZS Politechniki Opolskiej. Kolejne lata rozgrywał w klubach pierwszoligowych. W 2015 roku trafił w szeregi GKS Katowice, z którym zdobył Mistrzostwo 1. Ligi w 2016. Rok później z tą właśnie drużyną awansował do Plus Ligi. W Katowicach spędził trzy lata. Stamtąd trafił do Indykpol AZS Olsztyn.

Paweł będzie wsparciem „miedziowych” w drugiej rundzie sezonu. Obecnie, po zabiegu artroskopii prawego barku, zawodnik przechodzi okres rekonwalescencji. Następnie rozpocznie rehabilitację, by w pełni sił powrócić na plusligowe boisko.

Jak poszła operacja?

Paweł Pietraszko: przebiegła pomyślnie, bez żadnych komplikacji. Przez około sześć tygodni ręka będzie w temblaku, który zde-

muje trzy razy dziennie do ćwiczeń. Póki co wykonuję je biernie, z pomocą, a za 1,5 tygodnia będę już ćwiczył sam.

Zapewne z niecierpliwością czekasz na powrót na boisko. Czego ci teraz najbardziej brakuje?

Oczywiście, że czekam z niecierpliwością na powrót na boisko, tym bardziej, że w zeszłym sezonie spędziłem na nim niewiele czasu. Ten sezon będzie trudny, bo dużo czasu poświęcę rehabilitacji, ale wierzę, że po jej zakończeniu będę mógł się zaprezentować lubińskiej publiczności.

Po dwóch latach w Olsztynie przenosisz się na drugi kraniec Polski. Nie będzie ci brakować jezior i klimatu Mazur?

Olsztyn to ładne miasto, w którym żyje się bardzo dobrze. Lubin także ma swoje zalety i mam nadzieję, że nam się tu spodoba. Jedną z takich zalet jest odległość od rodzinnego domu



źródło: materiały Cuprum Lubin

Paweł Pietraszko – środkowy
data urodzenia: 5.10.1990 r.
wzrost: 203
zasięg z wysoku do ataku: 352

zarówno mojego, jak i małżonki.

Dlaczego Cuprum Lubin?

Wybrałem Cuprum, bo stwierdziłem, że będzie to idealna drużyna na odbudowanie formy po kontuzji, z którą borykałem się w poprzednim sezonie. Jednak po kolejnej konsultacji w maju okazało się, że konieczna jest operacja i sprawy się skomplikowały. Mi-

mo to klub nie rozwiązał ze mną kontraktu, za co jestem bardzo wdzięczny.

Czego oczekujesz po nadchodzącym sezonie?

Oczekuję, że rehabilitacja się powiedzie i jak najszybciej będę mógł wrócić na parkiet i pomóc drużynie w osiągnięciu zakładanych celów.

MARIUSZ BABICZ
/CUPRUM LUBIN

Udany start naszego warcabisty

■ **Edward Twardy ma za sobą udane zawody w warcabach stupolowych, które odbyły się w Giżycku. W ogólno-polskiej rywalizacji udział wzięło 44 zawodników.**

W turnieju zwyciężył Zenon Sitarz, a zaraz za nim uplasowali się Edward Twardy i Michał Ciborski. Nasz zawodnik rywalizował z warcabistami z Przemyśla, Opola, Białegostoku, Suwałk, Częstochowy czy Lublina.

MISZ



Fot. archiwum zawodnika



RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5

tel. 730 540 730

www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Spółem LUBIN
od 1972 r.

Oferta obowiązuje
od 16 do 29 lipca 2020
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa dębowa
15 99
1 kg

Oranżada
wybrane rodzaje
1,59 zł/l
1 99
1,25 l

Piwo Harnaś
3,78 zł/l
1 89
0,5 l

Ser salami Ser Gouda
14 99
1 kg

Masło ekstra
19,95 zł/kg
3 99
200 g

Ciastka Łazaneczki
12,48 zł/kg
4 99
400 g

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA
25 GRAMÓW CZYSTEGO
ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU
OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM.

Szczypiornistki zaczną w Piotrkowie

» Znamy terminarz PGNiG Superligi Kobiet na sezon 2020/2021. Kobięca najwyższa klasa rozgrywkowa w piłce ręcznej rozpocznie nowy sezon w środę, 9 września. Zagłębie Lubin nowe rozgrywki rozpocznie wyjazdowym meczem z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Dokładne terminy i godziny poszczególnych spotkań, transmisji i meczu inauguracyjnego, poznamy na początku sierpnia.

PGNiG Superliga Kobiet rozegra swój drugi w historii sezon w ramach ligi zawodowej. Odbędzie się on w niezmienionym, ośmiogrupowym składzie. Zespoły czeka do rozegrania 28 serii w czterech rundach. Zwieńczeniem każdej z nich będą hitowe mecze obecnych mistrzyń Polski z wicemistrzyniami, czyli starcia MKS-u Perły Lublin z Metracco Zagłębie Lubin. 26 serii rozegranych zostanie w week-

endy, natomiast dwie zaplanowano na środy.

Koniec pierwszej rundy zaplanowano na 8 listopada. Dwa tygodnie później przewidziana jest przerwa reprezentacyjna, podczas której biało-czerwone wystąpią na mistrzostwach Europy w Danii i Norwegii (3-20 grudnia). Do ligowych zmagania zespoły powrócą 9 stycznia. Trzecia runda zakończy się 10-11 kwietnia, podczas 21. serii

rozgrywek. Koniec sezonu przewidziany jest na sobotę, 29 maja.

Najważniejsze mecze w każdej serii będzie można zobaczyć na kanale TVP Sport, w aplikacji mobilnej TVP Sport i stronie www.tvpsport.pl. Dzięki podpisaniu nowej umowy Superligi z Telewizją Polską znacząco zwiększy się liczba emisji telewizyjnych meczów z rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet. Od obecnego se-

zonu czeka nas aż 28 transmisji, po jednym hitowym w każdej serii. Spotkania PGNiG Superligi Kobiet będą transmitowane w stałym paśmie – w piątki o godzinie 18:00.

ŁUKASZ LEMANIK

Koniec pierwszej rundy zaplanowano na 8 listopada



Fot. Paweł Andrzejewicz

Z Kwidzyna do Lubina

■ Kamil Netz zawodnikiem Zagłębia Lubin! Prawy rozgrywający podpisał z lubińskim klubem piłki ręcznej kontrakt na rok z możliwością przedłużenia o kolejny rok.

Nowy zawodnik ostatnie dwa sezony spędził w MMTS Kwidzyn. Na prawym rozegraniu ma zastąpić Pawła Dudkowskiego, który przeszedł do Górnika Zabrze.

– Cieszę się, że mogę być częścią tak dobrego zespołu. Zeszły sezon pokazał, że Za-

głębie idzie w dobrym kierunku, widać, że drużyna doskonale się ze sobą dogaduje. Chciałbym podziękować za otrzymaną szansę. Osoba trenera Hipnera miała duży wpływ na podjęcie mojej decyzji, to bardzo ambitna osoba – mówi Netz.

Kamil Netz to były reprezentant Polski juniorów. 23-letni leworęczny zawodnik mierzy 193 cm i waży 85 kg. Przed przyśięciem do MMTS-u Kwidzyn występował w Meblach Wójcik Elbląg.

ŁUKASZ LEMANIK



Kamil Netz to były reprezentant Polski juniorów

Zagrają w silnie obsadzonym turnieju

■ Zagłębie Lubin będzie ósmym uczestnikiem sierpniowego Memoriału Antoniego Weryńskiego. W Mielcu krajowa czołówka spotka się w dniach 14-15 sierpnia.

Oprócz „miedziowych” wśród uczestników turnieju są PGE Kielce, Orlen Wisła Płock, KS Azoty Puławy, NMC Górnik Zabrze, a także SPR Stal Mielec, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski i słowacki wielokrotny uczestnik Ligi Mistrzów Tatran Prešov.

Sparingowe granie podopieczni Jarosława Hipnera i Igora Chebrova rozpo-



Fot. Mariusz Białcz

czną już pod koniec sierpnia meczem z Chrobrym Głogów. Łącznie Miedziowi rozegrają pięć meczów kontrolnych i wezmą udział w dwóch turniejach towarzyskich – w Mielcu i Legnicy.

LL

Nowe twarze w Zagłębiu

Nowy asystent trenera w męskiej drużynie, a także młody bramkarz i bramkarka – Ihar Chabrou, Miłosz Byczek, Katarzyna Drzemicka związali się z seniorskimi zespołami Zagłębia Lubin.

Ihar Chabrou będzie asystentem Jarosława Hipnera w męskiej drużynie Zagłębia. Białoruski szkoleniowiec był ostatnio trenerem w Szkole Mistrzostwa Sportowego Zagłębia Lubin. Wcześniej trenował w SMS APR Karkonosze, zdobywając z drużyną brązowy medal w kategorii juniorek młodszych.

Jako zawodnik występował w rodzimym Gomel, a w Polsce w Spójni Gdańsk; trenował również ekstraklasowy MMTS Kwi-

dzyn. W latach 2001-2016, z przerwą na wyjazd do Kwidzyna, prowadził w swoim kraju męski oraz żeński HC Gomel. W latach 2015-2019 prowadził reprezentację juniorską i młodzieżową na Białorusi.

Do męskiego zespołu dołączy również młody golkeeper, Miłosz Byczek z SMS Zagłębie Lubin. 18-letni bramkarz związał się z klubem dwuletnim kontraktem.

Żeńska drużyna Zagłębia Lubin będzie również miała nową bramkarkę – 19-letnią Katarzynę Drzemicką. Wychowanka Zagłębia, występująca ostatnio w SMS Zagłębie Lubin, także podpisała dwuletni kontrakt.

LL

„Miedziowe” wróciły do treningów!

■ Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin stawily się na pierwszym treningu przed nowym sezonem PGNiG Superligi Kobiet.

Przed nowym sezonem w żeńskiej drużynie doszło do sporych zmian kadrowych. Z zespołem pożegnały się: Zuzanna Ważna, Małgorzata Buklarewicz (obie KPR Kobierzycy), Małgorzata Trawczyńska (Piotrcovia), Marjeta Hurychova (Francja), Klaudia Pieleś, Agnieszka Jochymek oraz Agata Wasiaś. W Zagłębiu do nowego sezonu natomiast zagracją: Joanna Drabik, Patrycja Świerżewska, Karolina Kochaniak, Adriana Kurdzielwicz i Katarzyna Drzemicka.

Przez pierwsze dwa tygodnie lubinianki trenowa-

wać będą 2-3 razy dziennie, później zejdą do dwóch jednostek treningowych jednego dnia. Zajęcia będą zróżnicowane i odbywać się będą na siłowni, basenie, stadionie oraz w hali. Nie zabraknie również zajęć na piasku.

W sierpniu lubinianki czeka więcej zajęć z piłką w hali, a także mecze kontrolne. Zagłębie zmierzy się między innymi z Piotrcovią Piotrków Trybunalski, czy KPR-em Kobierzycy.

Grę o stawkę podopieczni Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej rozpoczną 3 września, kiedy rozegrają w Gnieźnie Finał Pucharu Polski z Młynami Stochów Koszalin. Trzy dni później „miedziowe” rozpoczną rywalizację o ligowe punkty.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Halina Trzask

Pierwsze zajęcia odbyły się na obiektach Regionalnego Centrum Sportowego

ZWYCIĘSTWO NA KONIEC SEZONU

» W ostatnim spotkaniu w sezonie 2019/2020 KGHM Zagłębie Lubin wygrało z Górnikiem Zabrze 2:0. Bramki strzelali Bartosz Białek oraz Filip Starzyński. Ostatecznie „Miedziowi” zajęli 11. miejsce w tabeli.

Pierwsza groźna sytuacja w meczu miała miejsce w 10. minucie, kiedy fenomenalną interwencją popisał się Konrad Forenc, broniąc strzał głową Matuszka. Co się nie udało zawodnikowi Górnika, udało się Bartoszowi Białkowi trzy minuty później, kiedy pokonał Chudęgo wyprowadzając Zagłębie na prowadzenie. W 35. minucie spotkania lubinian uratował słupek po strzale Jimeneza. Chwilę przed przerwą Konrad Forenc ponownie uratował „Miedziowych” od utraty bramki po strzale Angulo.

W 55. minucie groźnie uderzył na bramkę zabrzezan



Fot. Paweł Andrzejewicz

Bartosz Białek, jednak minimalnie obok słupka. Dzieś minut później faulowany w polu karnym był młody napastnik Zagłębia, a jedenastkę na gola zamienił Filip Starzyński. W doliczonym czasie gry bliski zdobycia bramki z rzutu wolnego był Sasa Živec, ale tym razem świetnie interweniował Martin Chudy. Mistrzem Polski sezonu 2019/2020 została Legia Warszawa. Wicemistrzostwo wywalczyła ekipa Lecha Poznań.

PIOTR FORTUNA

Zagłębie Lubin zajęło 11. miejsce w końcowej tabeli sezonu

Górniki Zabrze – KGHM Zagłębie Lubin 0:2 (0:1)

bramki: 0:1 Bartosz Białek 13, 0:2 Filip Starzyński 67 (k)
Górniki: 84. Martin Chudy - 16. Dariusz Pawłowski, 2. Przemysław Wiśniewski, 5. Paweł Bochniewicz, 64. Erik Janža (54, 14. Michał Koj) - 21. Piotr Krawczyk (46, 33. Erik Jirka), 22. Szymon Matuszek (46, 11. Giorgos Giakoumakis), 8. Alasana Manneh, 15. Roman Procházka, 9. Jesús Jiménez - 17. Igor Angulo.

KGHM Zagłębie: 12. Konrad Forenc - 44. Alan Czerwiński, 2. Bartosz Kopacz, 27. Dominik Jończy, 3. Saša Balić - 17. Patryk Szysz, 8. Łukasz Poreba (90, 74. Kamil Kruk), 4. Jewgienij Baszkirów, 18. Filip Starzyński (87, 13. Dawid Pakulski), 7. Saša Živec - 21. Bartosz Białek (90, 20. Jakub Sypek).

PKO Ekstraklasa sezon 2019/2020 – tabela końcowa Grupy Mistrzowskiej i Spadkowej

1	Legia Warszawa	37	69 (60)	70:35
2	Lech Poznań	37	66 (49)	70:35
3	Piast Gliwice	37	61 (53)	41:32
4	Lechia Gdańsk	37	56 (43)	48:50
5	Śląsk Wrocław	37	54 (49)	51:46
6	Pogoń Szczecin	37	54 (45)	37:39
7	Cracovia	37	53 (46)	49:40
8	Jagiellonia Białystok	37	52 (44)	48:51
9	Górniki Zabrze	37	53 (41)	51:47
10	Raków Częstochowa	37	53 (41)	51:56
11	Zagłębie Lubin	37	53 (38)	61:53
12	Wisła Płock	37	51 (38)	45:54
13	Wisła Kraków	37	45 (35)	44:56
14	Arka Gdynia	37	40 (29)	39:57
15	Korona Kielce	37	35 (30)	29:48
16	ŁKS Łódź	37	24 (21)	33:68



Fot. Mariusz Babicz

PIŁKARKI ogłaszają nabór!

■ Drugoligowy zespół żeńskiej piłki nożnej LUKS Ziemia Lubińska Czerniec ogłasza otwarty nabór do w swoje szeregi.

– Dołącz do nas! – apelują zawodniczki Ziemi Lubińskiej. Trening w każdy wtorek i czwartek o godzinie 17.00 na boisku przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 6 w Lubinie.

Z roku na rok zespół staje się coraz to silniejszy na piłkarskiej mapie Polski. W ostatnim czasie po długiej przerwie dziewczęta wzięły udział w turnieju „Puchar Lata”, w którym okazały się najlepsze. Rywalizowały w nim z takimi zespołami jak: Promień Żary Women, MUKS Kostrzyn i Orlik Jelenia Góra Kobiety.

MISZ

Ziemia Lubińska w grupie zachodniej

■ Departament Rozgrywek Krajowych PZPN poinformował, że w związku z wycofaniem się drużyny TS Polonia Poznań z rozgrywek I ligi kobiet w sezonie 2019/2020, jak również wskutek rezygnacji klubów TS Mitech Żywiec oraz AZS PWSZ Wałbrzych z udziału w rozgrywkach szczebla centralnego w sezonie 2020/2021, skład II ligi kobiet w sezonie 2020/2021 winien być uzupełniony o trzy kluby, zajmujące czwarte miejsca w końcowych tabelach rozgrywek poszczególnych grup II ligi kobiet w sezonie 2019/2020.

Mając na uwadze, iż rozgrywki II ligi kobiet w sezonie 2019/2020 były prowadzone w czterech grupach, przez co niemożliwe jest wytypowanie jedynie 3 klubów. Skład II ligi kobiet w sezonie 2020/2021 uzupełnią wszystkie kluby

zajmujące czwarte miejsca w tabelach rozgrywek poszczególnych grup II ligi kobiet w sezonie 2019/2020 tj. TP Ostrovia 1909 Ostrów Wlkp., UKS Loczki Wyszaków, LUKS Ziemia Lubińska oraz UKS Widok SP 51 Lublin.

MISZ



Fot. Mariusz Babicz

Skład II ligi kobiet w sezonie 2020/2021 uzupełniony został o 3 kluby

W sezonie 2020/2021 rozgrywki II ligi kobiet będą prowadzone w dwóch grupach rozgrywkowych:

Grupa wschodnia:

1. KS Włókiarz Białystok
2. UKS Loczki Wyszaków
3. UKS Żąbkowia Żąbki
4. AZS UW Warszawa
5. KS Raszyn
6. UKS Widok SP 51 Lublin

Grupa zachodnia:

7. KSP Kielce
8. UKS Sparta Daleszyce
9. MUKS Sokół Kolbuszowa
10. KS Wanda Kraków
11. KS Prądnickanka Kraków
12. LKS Respekt Myślenice
13. KS Rysy Bukowina Tatrzańska

Grupa zachodnia:

1. AP Kotwica Kołobrzeg
2. KS Unifreeze Górzno
3. WAP Włocławek
4. KKPK Medyk II Konin
5. GSS Grodzisk Wlkp.
6. TP Ostrovia 1909 Ostrów Wlkp.
7. UKS SMS III Łódź
8. LUKS Ziemia Lubińska
9. WKS Śląsk II Wrocław
10. UKS Bielawianka Bielawa
11. ISD-UJD Częstochowa
12. KS Skra Częstochowa

nowemalomice.pl

Osiedle Nowe Małomice

Promocja wakacyjna

SPRAWDŹ OFERTĘ:

600 995 052 www.rsbm.pl

